

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohn, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia noszoną ma być po s. p. Jej królewskiej Wysokości wielkiej księżnej Oldenburskiej Elżbiecie żaloba dworska poczyniona od piątku dnia 7. lutego br. przez dni dziesięć włącznie do 16. lutego a to bez żadnej odmiany.

L. 7797.

Ogłoszenie.

Obwieszczeniem z dnia 17. stycznia 1896 l. 9400 zezwoliło c. k. Namiestnictwo w Pradze przywozić do Czech świnie z okręgu sądowego Radymno w polit. powiecie Jarosław przy zachowaniu warunków, które ogłoszono tutaj obwieszczeniem z 21. sierpnia 1895 l. 69.406, obwieszczeniem zaś z 20. stycznia 1896 l. 9.642 zezwoliło na przywóz do Czech zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń z okręgu sądowego Żurawno w polit. powiecie Żydaczów,) pod warunkami, które podano w tut. ogłoszeniu z 8. grudnia 1895 l. 100.015.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do ogłoszenia z 3. grudnia 1895 l. 99148.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5042.

Obwieszczenie.

W skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spr. wewn z 16 stycznia 1896 l. 1281 c. k. Namiestnictwo zabrania przywozić do Galicji świnie z węgierskich gmin Hajdu Nawas, Hajdu Samson i z graniczącej gminy Hajdu Böszermény w komitacie Hajdu, w których panuje jeszcze pomór świń.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. ogłoszenia z 5 lipca 1895 l. 55841.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6534.

Obwieszczenie.

Według rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa z dnia 18 stycznia 1896 l. 1958 wybuchła zaraza pyskowo-racicowa między świniami w Steinbruch (Kobánya) na Węgrzech. Wskutek tego zakazuje c. k. Namiestnictwo przywozić świnie ze Steinbruch do Galicji.

Przekroczenia niniejszego zakazu który wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ będą karane według ustawy z 24 maja 1882. (Dz. u. p. N. 51.) względnie §. 46. ust. z 29/2 1880 (Dz. u. p. N. 35 i 36.)

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 8675.

Ogłoszenie.

Według obwieszczenia c. k. Rządu krajowego w Opawie z dnia 25 stycznia 1896 l. 1766 przywóz (wprowadzanie) zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Galicji do Śląska jest obecnie wzbroniony jeszcze tylko z następujących powiatów Galicji: Kamionka, Rohatyn, Sokal, Tarnobrzeg tudzież z obrębu miasta Żółkwi. Świnie rzeźne wolno wprowadzać z innych powiatów Galicji do Śląska pod warunkami rozporządzenia śląskiego Rządu krajowego z dnia 10 sierpnia 1895 l. 15664 ogłoszonego tutaj obwieszczeniem z dnia 26 sierpnia 1895 l. 71036.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do ogłoszeń tutejszych z dnia 31 października, 24 i 26 listopada 1895 l. 88028, 96682 i 97493.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dnia 5 lutego b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu VIII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 19. Ustawę z dnia 14 stycznia br. w sprawie uwolnienia trzymilionowej pożyczki,

jaka ma być zaciągnięta na podstawie uchwały sejmu czeskiego z dnia 16 lutego 1895 od uiszczania stempli i bezpośrednich należności.

Nr. 20. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 19 stycznia br. w sprawie zamienienia ekspozytury cłowej w Abbazyi na poboczny urząd cłowy klasy pierwszej.

Nr. 21. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych, wydane w porozumieniu z Ministerstwami wyznań i oświaty, oraz handlu, z dnia 21 stycznia br., względem całkowitego lub częściowego zwrotu taksy egzaminacyjnej tym kandydatom ubiegającym się o uprawnienie do wykonywania zawodu budowlanego, murarskiego, kamieniarskiego, cieślińskiego lub studzienniczego, którzy odstępują od zgłoszonego przez nich egzaminu.

Nr. 22. Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z Ministerstwami handlu i sprawiedliwości z dnia 22 stycznia b. r. w sprawie uzupełniających postanowień do rozporządzenia ministerialnego z dnia 19 września 1895 (Dz. u. p. Nr. 147) o używaniu farb aniliny, których nie posiadających w sobie trujących pierwiastków.

Nr. 23. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 stycznia b. r. w sprawie aktywowania czwartego miejsko-delegowanego Sądu powiatowego dla spraw cywilnych w Pradze.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Sejm krajowy.

Posiedzenie wieczorne z d. 5. lut. 1896.

Lwów, 6 lutego.

JE. Marszałek krajowy otwiera na powrót odroczone posiedzenie o godz. 5 min. 25 wieczorem.

Przed przystąpieniem do dalszego porządku dziennego p. Jaworski postawił wniosek, aby komisya podatkowa mogła jutro zdać ustne sprawozdanie z petycji kilku gmin powiatu Zaleszczyckiego o odpisanie podatków z powodu klęsk elementarnych. Izba uchwała ten wniosek.

Przystąpiono do dalszego punktu porządku dziennego, t. j. do sprawozdania komisji budżetowej o budżecie krajowym na r. 1896. Sprawozdawca p. Piniński.

Izba przystępuje do rozprawy generalnej nad budżetem.

P. Szczepanowski zastanawia się nad tem, w jaki sposób możnaby podnieść stan ekonomiczny kraju naszego. Mowca wyraża przedewszystkiem zdanie, iż kraj powinien zwiększyć dotację Banku krajowego i wnosi rezolucyę, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby ustawę o udzieleniu gwarancyi krajowej na 4% obligacye bankowe podniósł do wysokości pięciu milionów zł., których procenta mają być pokryte z zysków Banku krajowego i których emisya ma nastąpić w miarę potrzeby wzmożenia kapitału zakładowego tegoż Banku.

P. Stanisław Dzieduszycki zaznacza, że dla podniesienia rolnictwa w kraju potrzeba reformy podatkowej, którą uwzględniła nasz klimat, nasze oddalenie od targów światowych. Potrzeba zmiany systemu fiskalnego, któryby był mniej dotkliwym dla rolników. Potrzeba stworzenia kredytu taniego dla rolnictwa; potrzeba organizacji handlu dla piodów rolniczych, wreszcie zmiany dzisiejszej polityki tariff kolejowych.

Mowca wyraża przekonanie, że Rząd dzisiejszy zna doskonale obecne położenie naszego kraju; spodziewa się, że mąż który stoi na czele Rządu centralnego, nie tylko postara się o wykonanie uchwał sejmowych, ale także z własnej inicjatywy poczyni reformy konieczne dla utrzymania kraju w równowadze.

P. Barwiński podnosi z uznaniem działalność Wydziału krajowego, porządek i rygor panujący w Wydziale. Mowca czerpie otuchę ze słów wypowiedzianych przez Marszałka kraj., iż będzie się starał o bliższe zetknięcie

32.

W ŚWIAT.

I.

(Ciąg dalszy).

W pół godziny potem, zebrani w „Gwieździe“ Kołczanowianie, zapomnieli już o amatorskim przedstawieniu. Z sali uprzątnięto stołki i krzesła. Mistrz Storch bębnił swoim sposobem na fortepianie, a młodzież szaleje, rozbijając się nawzajem.

Tylko Smolarz nie dzieli ogólnej radości. Siedzi wciąż jeszcze w granatowej liberyi za sceną w małej ubieralni, i duma. Przy nim jest także mocno strokany Łaziecki.

Smolarz po dłuższym milczeniu, otrząsa się nagle i uderza zaciśniętą pięścią w stół. — I cóżem ja mu zawinił — woła zgnębiony — Ja go zabiję jak wściekłego psa.

W słowach jego, obok rozpacz, jest ta spokojna flegma ludzi chłodnego temperamentu, która więcej przeraża niż największy wybuch, przypomina bowiem wzbłąną wodę, która mimo gładkości zwierciadła, rozsada groble i tamy bez trudu.

— Dla mnie już nie ma szczęścia na świecie — dodaje i trzęsie głową.

— Wiesz co, mój przyjacielu — powiada z westchnieniem Łaziecki, biorąc go za rękę — teraz ci dopiero isć w szeroki świat. Tak, teraz dopiero. Pluń na to wszystko i idź, gdzie cię oczy poniosą. Bo gdy raz kobieta zdradzi, już jej nigdy wierzyć nie możesz. Cóż ci potem, gdybyś go i zabił? Byłaby to tylko jedna zgryzota więcej i wyrzut sumienia, a przez to ani Loli, ani jej wierności nie odzyskasz. Ja się zawio-

dłem na niej: Nie masz już żadnej wiary dla niej, nie masz! Idź więc bracie w świat... Smolarz duma jeszcze chwilę, poczem wstaje.

— Dobrze mówisz. Chodźmy stąd... a prędko, bo inaczej jemu śmierć lub mnie. Wszystko przepadło.

Odechodzą

Mylił się jednak Łaziecki, pomawiając Lolę o zupełny brak sereca.

I ona cierpiała tego wieczora nie mniej od Smolarza. Wśród tańca bez przerwy i wycieńczenia, wśród złudnych słówek i spojrzeń Dynieckiego, drży ona i boi się czegoś, jak gdyby przeczowała bliskie nieszczęście. Niepokój wewnętrzny zmieształ się z rozkoszą. Jest znowu kochaną przez człowieka tak bardzo ukochanego, odzyskała dawne szczęście, a równocześnie zdradza innego, o którym wie, że cierpieć przez to będzie. Lękliwie rozgląda się po sali, czy nie ujrzy gdzie w kącie ponurej twarzy Smolarza i jego oczu głębokich, czarnych, spokojnych, o namiętnym połysku, utkwionych upornie w nią i Dynieckiego. Wszelako nie widzi tych oczu nigdzie. I znowu trwoży ją myśl, dlaczego te czarne oczy nie śledzą jej i nie gnębią wyrzutu, skoro mają zupełne prawo po temu. Dlaczego nie przyjdą bliżej i nie powiedzą: „zdradzasz mnie, jesteś gadziną.“ Byłoby lepiej gdyby przyszedł i powiedział jej to swymi czarnymi, iskrzącymi się oczami. Ale tego nie było. Gdzież się więc podział, co się z nim dzieje? A powtóre, ten Dyniecki jest również potworem, co gnębi, dając rozkosz. Jest on przesłiznionym motylem, od którego oczu oderwać nie można, jest tęczą, mieniącą się ośmiu precudnymi barwami — lecz motyl może ulecieć, tęcza zniknąć może i pozostanie znowu pustka i tęsknota. I dla tej mary ona zdradza tamtego, na którym pole-

gać może, a który cierpi. Franciszek odszedł, albowiem patrzeć na nią nie chce — a nie chce dla tego, że go haniebnie zdradza. On dobrze zrobił, że odszedł, zrobił dobrze dla siebie i dla niej, bo skrócił mękę, lecz po cóż jest nieszczęśliwy sam tylko, skoro ona jest tu współwinną... dlaczego nie widzi, że i ona cierpi przez niego, że gotowa jest złożyć przed nim ręce i błagać pokornie o litość... że oddałaby w tej chwili bardzo a bardzo wiele, byleby on przestał zlorzczyć i przebaczył jej ze spokojem... Obecne szczęście Loli jest duszne i gnębiące, jak pobyt w rajskim ogrodzie wśród róż i jaśminów, odurzających wonią. Z pod których jednak ma lada chwila wypełznąć zjadliwy potwór, co jej życie odbierze... Zaczajonym w różach potworem jest wyrzut sumienia, a krzewem róży piękny Dyniecki... Lecz i ten Dyniecki, ten piękny Dyniecki, bez którego Lola żyćby nie mogła, ma w sobie obecnie coś również szczególnego, coś co przypomina wspaniałego lwa, który niedawno nasycił się krwią zdławionej sarny, i zadowolony z siebie rozgląda się dokoła ze zwierzęcym spokojem... Dobrze dusze nie znośną przewagi brutalnej siły nad niewinną słabością, i biorą pokrzywdzone istoty w obronę. Szlachetniejszy pierwiastek w usposobieniu Loli, mimowolnie staje po stronie pokrzywdzonego i pyta: Lolę, a tobie nie żal tamtego?

Wszystkie te uczucia wtłoczone naraz w chore serce dziewczęcia, w serce chore moralnie, bo zbiedzone kilkudniową wewnętrzną rozterką, chore fizycznie wskutek szereg nocny bezsenności i płaczu i tęsknienia i żołądka, co się z krwią zmieszala — wszystkie te uczucia działy, że Lola, choć cieszy się odzyskaniem szczęściem, choć wciąż sobie powtarza „mam je znowu“, przecież cierpi bardzo.

Właśnie przetańczyła z Dyniekiem galopą, gdy zbliża się do niej pani Mareysia i powiada z cicha:

— Chodź Lolo ze mną do ubieralni. Odpięła ci się falbanka.

Usłuchała bezmyślnie rozkazu maeochy. Gdy znalazły się sam na sam w przyległym pokoiku, Borajska spojrzala na pa-sierbiec zjadliwym wzrokiem i syknęła:

— I co ty robisz wariatko. Czy nie wiesz co wszystkie o tobie mówią?

Lola wyprostowała się dumnie.

— Czyś oslepla i ogłupiała? — pyta dalej Borajska, ze złością.

— Mam!... co to za ton dziki?!... Bardzo proszę! — wybuch dziewczyna oblewając się ogniem.

— Ja cię przeproszę, krnąbrna dziewczyno! Oto masz!

Uszczypnęła ją z całej mocy w obnażone ramię i odeszła na salę, zawijając ogonem.

Lola wrzasnęła przeraźliwym głosem i upadła z płaczem na krzesło.

Szczypało ją dziś wszystko: Franek, Dyniecki, sumienie, ludzkie oczy, wreszcie ta niegodziwa maeocha. Czyż nie miała czego płakać, gdy do tyłu przykrości przyłączył się silny ból w ramieniu?

Wkrótce jednak otarła łzy i wyszła na salę.

Tam był przecież ktoś, co ją mógł zastąpić przed krzywdą i otoczywszy ramieniem niby puklerzem, mógł pokazać złym ludziom silną pięść i powiedzieć:

— Nie tykajcie jej, ona jest moja...

Ujrzała go z daleka, uniosła ramiona jak ptaszka skrzydła do lotu, oparła się na jego muskularnych barkach i gorącej piersi.

— O, bierz mię i nieś! — prosi cała jej istota — bierz mię i nieś, gdzie ci się

się z reprezentacjami powiatowymi i spodziewa się, iż Wydział krajowy dbać będzie o równowagę budżetową, będzie wysyłał komisje lustracyjne do gmin, zwłaszcza wówczas gdy gminy same lustracyi się domagają. Następnie zwraca się mowa do Rządu, wyrażając nadzieję, że rząd stojący dziś na jego czele, znający dokładnie stosunki naszego kraju, uwzględni te życzenia, które są konieczne dla podniesienia dobrobytu kraju.

Mowca stawia rezolucję o wezwaniu Rządu, aby w drodze konstytucyjnej przeprowadził uchwałę dodatkowego kredytu na subwencje dla budowy dróg w powiatach dotkniętych ruchem emigracyjnym, — nadto, aby jak najspieszniej wziął pod rozwagę sprawę odpowiedniego interesom państwa uzupełnienia sieci dróg państwowych w Galicyi, i w tym celu w drodze konstytucyjnej uzyskał dodatkowy kredyt na r. 1896.

Mowca domaga się od Wydziału kraj., aby przez zarządzenie robót publicznych starał się przedewszystkiem dostarczyć zarobku ludności dotkniętej gorączką emigracyjną.

Następnie przechodzi do kwestyi językowej, podnosząc, że Polacy są tym narodem, który nie lubi uczyć się innych języków słowiańskich. Niektórzy dziennikarze polscy piszą o stosunkach słowiańskich na podstawie dzienników niemieckich.

Mowca podnosząc wreszcie wysokie zdolności Rusinów do uprawiania wyższej kultury cywilizacyjnej, kończy wezwaniem do Izby o popieranie i uwzględnianie dążeń Rusinów w kierunku podniesienia się pod względem oświaty i w ogóle pod względem narodowościowym. (*Brawa i oklaski*).

Na tem zamknięto rozprawę ogólną. Sprawozdawca generalny budżetu p. Piniński stwierdza przedewszystkiem, że tegoroczna dyskusja budżetowa była dość powierzchowną, nieodpowiadającą ważności przedmiotu.

Na rezolucję p. Szczepanowskiego nie może się mowca zgodzić przynajmniej w tej formie. Zdaniem mowcy nie jest rzeczą odpowiednią rzecz tak ważną od razu decydować; przedtem powinny komisja się nad tem zastanowić i należałoby wysłuchać zdania Banku krajowego.

Mowca z uznaniem podnosi umiarkowany ton przemówienia p. Barwińskiego, nie ze wszystkim jednak zgadza się z treścią jego wywodów.

Na rezolucję postawioną przez p. Barwińskiego godzi się sprawozdawca.

Przytąpiono do rozprawy szczegółowej, w której uchwalono:

Rubrykę wydatków: koszt reprezentacyi, koszt zarządu, koszt leczenia, koszt szczypania, wydatki sanitarne, zasiłki dla zakładów dobroczynności i część rubryki wydatku na cele wykształcenia i oświaty.

O godz. 8^{1/2}, wieczór zamknął Marszałek posiedzenie, następnego dnia o godz. 10 rano.

Z Sejmu czeskiego.

Na wtorkowym posiedzeniu komisji Sejmu czeskiego dla kurji narodowościowych oświadczył reprezentant Rządu, że wniosek p. Schle-

singera o kurjach narodowościowych jest usprawiedliwiony i zdolny uczynić zadość słuźności pod tym względem, iż każdy z obu wysoko kulturnie rozwiniętych ludów w Czechach uprawiony jest w komisjach i instytucjach krajowych domagać się reprezentacyi, odpowiadającej jego znaczeniu. Rząd popierając najgoręcej zasadniczą stronę kwestyi, oświadcza gotowość wzięcia udziału w obradach nad tym wnioskiem. Reprezentant Rządu zapowiada swoje ściślejsze uwagi co do przedłożonego projektu w dyskusyi szczegółowej. Rząd pragnie gorąco, aby obrady komisyjne wydały rezultat, dający się przeprowadzić pod względem prawodawczym i przywiązuje wielką wartość do tego, aby naród niemiecki otrzymał reprezentację, odpowiednią swemu znaczeniu i stanowi. Ten, pełen doniosłości moment, zaleca Rząd wytrwalej przeczności Wydziału krajowego. Rząd, apelując do patriotyzmu, żywi stanowczą nadzieję, iż Wydział krajowy poczyni odpowiednie starania, aby strzeżone były prawa obu narodowości i aby nie było ukróceniem prawo żadnej z nich.

Zabrał następnie głos referent Russ, — który imieniem Niemców stwierdził z nadzwyczajnym uznaniem wyrażoną przez Rząd zupełną zasadniczą zgodność z tendencją przedłożonego projektu. Dopiero teraz — rzekł mowca — obrady komisji mają wartość. Poseł Russ wniósł przyjęcie pierwszego artykułu w brzmieniu komisijnem, gdyż treść tego artykułu została już dostatecznie omówioną w dyskusyi ogólnej.

P. Herold oświadcza, iż stronnictwo jego zajmuje *a priori* odporne stanowisko wobec wniosku niemieckiego.

P. Schlesinger oświadcza, iż jest wysoce zadowolony z dzisiejszego oświadczenia Rządu. Chodzić więc będzie tylko o to, aby usunąć niektóre wątpliwości posłów wielkiej własności, którzy się w zasadzie za wnioskiem oświadczyli. Mowca ubolewa nad odpornym stanowiskiem Młodocechów i wskazuje, że już w przeszłorocznej komisji pp. Pfeifer i Szolz pochwalali zasadę, zawartą we wniosku niemieckim. Stanowisko Niemców w Sejmie na dłuższy czas nie dałoby się utrzymać, gdyż Niemcy nie mogą się zadowolić tem, aby swoje prawo wyboru do komisji, do Wydziału krajowego i do zakładów krajowych wykonywali tylko wskutek uprzejmości jednej lub drugiej partyi. — Mowca oświadcza, iż przychylnie Czechów dla tego wniosku mogłaby nawiązać silne zbliżenie się obu, niestety od siebie oddalonych szczepów.

Gdy następnie w dyskusyi szczegółowej przemówili przedstawiciele wszystkich partyi i gdy reprezentant Rządu wniósł niektóre stylistyczne poprawki projektu, uchwalono artykuły 1 i 2 projektu ustawy głosami Niemców i wielkiej własności.

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki, jak już wiadomo rozpoczął onegdaj obrady nad projektem nowego kodeksu cywilnego. Dyskusję otworzył sekretarz stanu, Nieberding, podnosząc iż nowa ustawa ma na celu sprowadzić zupełną jednolitość w przepisach prawa rodzinnego

i majątkowego dla całych Niemiec i jest owocem dwudziestoletniej pracy. Projekt nie zadawalnia może wszystkich, ale odpowiada życzeniom i pojęciom bardzo szerokiej warstw. O wprowadzeniu takiego jednolitego ustawodawstwa myślano już od wojen o niepodległość. Nowa ustawa uwzględni podstawy historyczne, a tylko kładzie kres partykularyzmowi. Rządy wszystkich państw związkowych oświadczyły jednomyślnie, że korzyści nowego projektu przewyższają niedogodności, połączone z jego wprowadzeniem. Ustawa tworzy duchową potęgę, która przyczyni się do wzmocnienia jedności ludu.

W imieniu centrum katolickiego oświadczył dep. Rinteln, iż jeżeli przepisy prawa małżeńskiego, stojące w sprzeczności z przepisami Kościoła katolickiego nie zostaną stosownie do żądań katolików usunięte lub zmienione, centrum głosować będzie nie tylko przeciw tej części ustawy, ale przeciw całemu projektowi.

Imieniem Koła polskiego zabrał głos dep. Dziembowski. Mowca uważa za bardzo ujemną stronę projektu, iż ten pozostawia w mocy pruską ustawę kolonizacyjną w prowincjach polskich. Niedostatecznie opracowane są ustępy, traktujące o osobach prawnych. Wolnemu orzecznictwu sędziemu pozostawione jest zbyt obszerne pole. Co do kwestyj religijnych, podziela mowca zdanie wypowiedziane przez dep. Rintelna. Koło polskie głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji z 21 członków.

Dep. Kaufmann zaznaczył znaczny postęp w obecnym projekcie w porównaniu z poprzednim. Dział o stowarzyszeniach zawiera znaczne braki. Mowca sądzi, że wywodów Rintelna nie trzeba brać zbyt na seryo, w przeciwnym bowiem razie stanęłoby centrum w opozycji do zwartej falangi wszystkich stronnictw. Nieprawdą jest, by projekt mógł mieć ujemny wpływ na obyczajność, religię i świętość instytucji małżeństwa.

Komisarz rządowy, tajny radca Planck, oświadcza, iż projekt nie wprowadza nowych praw, ale tylko porządkuje i jednoczy istniejące w życiu ludowym zasady prawne. Przepisy o stowarzyszeniach są niezbędne wobec coraz bardziej rosnącej potęgi stowarzyszeń i wobec tego, że powszechna ustawa państwowa o stowarzyszeniach nie przysłała do skutku. Zarzuty, że projekt sprzyja interesom wielkiego kapitału są niesłuszne. Prawo musi stanowić, iż dłużnik musi płacić długi. Interes warstw ekonomicznie słabszych są w szerszym stopniu uwzględnione. Sprawy obyczajności i religii nie należą przed forum kodeksu cywilnego i nie przesadzają o warunkach, pod jakimi państwo uważa małżeństwo za ważne. Projekt jest wielkim krokiem naprzód w porównaniu do kazuistycznych przepisów pruskiego *Landrechtu*. Ustawa wprowadza tyle pożądaną jedność. Dotychczas do stworzenia tej jedności brakło ludowi niemieckiemu narodowego zmysłu. Teraz jest rzeczą parlamentu ukuć żelazny pierścień niemieckiej jedności, a lud niemiecki będzie mu za to wdzięcznym.

Dep. Stadthagen podnosi, że projekt nie uwzględnia prawa górniczego i prawa o czeładzi, przy czemby można wiele ulg dla klasy robotniczej wprowadzić; projekt wyklucza również osobistą wolność robotników.

Ustawa pozwala nawet na dożywotni kontrakt najmu sług i dożywotni stosunek służbowy, co nawet w Kongo jest zakazane. Prawo małżeńskie powinno zawierać zupełne równouprawnienie męża i żony. Mowca kończy wezwaniem do rządu, aby w szerszych rozmiarach uwzględnił interesa klas robotniczych. Na tem przerwano obrady.

Przejście ks. Borysa na prawosławie.

Mamy już przed sobą tekst manifestu ks. Ferdynanda obwieszającego przejście następcy tronu bułgarskiego na prawosławie. Dokument ten brzmi:

„Obwieszam memu ukochanemu narodowi, że spełniając przyrzeczenie, dane przemnie reprezentantom narodu, czyniłem wszelkie możliwe starania, walcząc wszystkimi siłami, aby usunąć trudności, które stawały na przeszkodzie spełnieniu gorącego życzenia całego narodu, jakim jest przejście następcy tronu na łono narodowego kościoła. Kiedy obowiązki szacunku wobec tych wszystkich, od których zależało usunięcie tych trudności, spełniłem, i kiedy widziałem, że moje nadzieje zniweczone, ponieważ tam, gdzie tego oczekiwałem, nie znalazłem odpowiedniego zrozumienia potrzeb Bułgarii — przeto wierny zaprzysiężonej obietnicy, danej memu ukochanemu ludowi, z własnego poczucia postanowiłem wszystkie usunąć przeszkody i złożyć na ołtarz ojczyzny największą i najcenniejszą ofiarę. Wszystkim zatem Bułgarom czynię wiadomem, że chrzest św. następcy tronu Borysa, księcia Tirnowy, odbędzie się według obrządku narodowego prawosławnego kościoła. Oby Król królów pobłogosławił temu postanowieniu i naszą ojczyznę i nasz dom zawsze otaczał opieką! Dan w naszej stolicy Sofii dnia 29. stycznia roku Pańskiego 1896, a dziewiątego naszych rządów.

Ferdynand.

Dzienniki przypominają że małżonka księcia, księżna Marya Ludwika i jej rodzina stawały najsilniejszy opór zezwoleniu na odświeżenie, zapisują najrozmaitsze pogłoski o skutkach, jakie wywarło, czy wyrzucił ma poświęcenie ks. Borysa schyzmie na domowe życie ks. Koburskiego i księżnej z katolickiego domu parmeńskiego. Zapisujemy dziennikarskie informacje: Postanowieniem jest, że księżna nie będzie obecna przy ceremonii przejścia syna na religię prawosławną. W tym czasie uda się wraz z drugim synem Curylem w podróż do południowej Francji. Towarzyszyć jej będą hr. Bourboulon, wielki ochmistrz dworu Stanciov i jeden oficer *à la suite*. Czas trwania podróży nieoznaczony; sofijskie jednak doniesienia podnoszą z naciskiem, że matka Borysa odbywać będzie tę podróż „jako księżna bułgarska”. Inne wersje, podobno mniej wiarygodne utrzymują, że teść ks. Ferdynanda, ks. Robert parmeński, zażąda powrotu swej córki do rodzicielskiego domu.

Ceremonia „przechrzczenia” odbędzie się, jak wiadomo, dnia 14 b. m. Dzień ten oznaczono po audyencyi, udzieleni przez księcia prezydentowi synodu Gregorowi Gre-

podobna. Tańczę, szaleję, wyrwij z duszy męczarnię... Przetancz sto razy w koło i zabij w kołcu; zabij, lecz przedtem pozwól bym wraz z tobą wypić do dna wszystko szczęście, jakie życie dać może. Chwilkę jeszcze chcę żyć, ale chcę przez tę chwilkę być nieskończenie szczęśliwą, szczęśliwą aż do utraty zmysłów.

Świtaniem wróciła Lola do domu na pół nieżywa, a na drugi dzień rano dostała silnej gorączki.

II.

Jakieś złe widmo przeleciało nad domem Kajetana Borajskiego i zawadziło o kominy spokojnego dotąd ogniska swą zakazną szatą, wywracając zdrowy porządek rzeczy. Wszystko, co dotąd sprawiło starymu, po ważnemu i ucziwemu pracownikowi przyjemność i zadowolenie z życia, od kilku dni poczęło wypaczać się, gnić i rozbijać.

Miał córkę zdrową i hożą — teraz już trzeci dzień leży ona w gorączce, a dwaj doktorzy nie wiedzą co jej jest. Córka była już narzeczoną i zamiast mienie uszczuplić, wносиła mu posag w dom, dawała mu za zięcia człowieka, co wart był więcej niż dziesięć posagów. A oto ten przyszły zięć, ta prawdziwa perła, już zięciem więcej nie będzie, bo właśnie oświadczył, że się rozmyślił i nie chce żenić się z Lolą, lecz idzie sobie w świat. Miał dalej pan Kajetan dobrą żonę. Marcyśia co prawda, swarliwą trochę była, lecz ostatecznie nie była złą ani dla Loli, ani dla niego. Teraz nagle coś się kobiecie stało, że lepiej nie zbliżaj się do niej. A w dodatku stary poczyna się domyślać, że Lola właśnie przez macochę choruje.

Ot i cały porządek codziennego życia,

takiego jak to Bóg przykazał, wypoczął się jakoś i co raz gorzej na świecie...

Czwartego dnia polepszyło się nieco Loli, przynajmniej o tyle, że już mówiła rozsądnie.

Kazała zawałać ojca do siebie, i ku wielkiej radości starego, powitała go już zdala uśmiechem.

— Nie bój się ojeze, mnie już nie nie jest — zauważyła na wstępie. — Głowa mię jeszcze boli troszkę, ale zobaczysz, że już wstanę.

Borajski uśmiechnął się i pogładził córkę po twarzy.

— A co ojeze nowego? — pytała Lola dalej — a co?

— Ha, no cóż... nie.

— Franciszek mówił co ojcu.

— Mówił — odpowiada stary, spuszcza oczy i wkręca kościany guzik w kółdę jak śrubę. Jest o tyle delikatnym, mimo że tego w jego rzemiośle nie uczył, iż chorej córce najłżejszym wyrzutem przykrości nie chce zrobić.

Więc Lola pyta sama dalej:

— Mój tatku, powiedz co ci mówił pan Franciszek?

— No, nic... ot, tak sobie. Może ci podać lekarstwa?

— Nie, ja chcę wiedzieć, co on mówił.

— Mówił... no, mówił... że chciałby jeszcze pojechać gdzieś uczyć się, zwiedzić trochę świata...

— A więc powiedział, że mnie już nie chce. Tak. Domyślałam się, że tak zrobi. Bardzo słusznie, on jest za dobry i za poczciwy dla mnie. Ale inaczej być nie może. Ty wiesz ojeze dlaczego się to stało?

— Coś mi tam matka przebąkiwała. Ten Dyniecki...

— Tylko proszę cię, nie powtarzaj co

matka mówiła, bo będę znowu słaba... Ja ci lepiej sama wszystko opowiem. Ja kocham Dynieckiego i albo on będzie moim mężem albo nikt inny. Nieszczęście chciało, że się pogniewała niedawno na niego... dlaczego? mniejsza o to, dość, że potem z gniewu i zgryzoty dałam mój pierścionek Smolarzowi. Tymczasem widzisz ojeze! przedwczoraj, czy kiedy to było...

— Jeszcze w sobotę, nie przedwczoraj.

— Tak, w sobotę... Otóż w sobotę stało się ze mną coś dziwnego. Ja ci tego opisać nie mogę... ty musisz się już reszty sam domyślić.

Borajski, w obawie, aby córce się nie pogorszyło, całuje ją przędko w czoło i powiada:

— Ależ wiem, wiem... ja już dawno domyśliłem się wszystkiego... tylko nie ruszaj się, nie martw, nie gryź, abys nie zachorowała na nowo. Później wszystko będzie dobrze.

— Więc zgadzasz się ojeze?

— Ależ zgadzam się, zgadzam; dobrze, doskonale, czemu by nie.

— Dziękuję ci, — ujęła jego rękę i pocałowała ją kilkakrotnie.

Potem prosiła go, aby przywołał Smolarza.

— Możeby to zostawić na kiedy indziej? — zapytał stary.

— Nie, nie, zaraz — zaprzeczyła Lola.

— On się gniewa na mnie. Ja nie chcę, żeby on się na mnie gniewał. Gdy się z nim rozmówię, będę zaraz spokojniejsza.

Zawołano Smolarza.

Przyszedł wprost od roboty osmolony, w codziennej bluzie. Pył węgla poczemnił mu łuki pod oczami, przez co nadał zgnębionemu obliczu chłopaka wyraz ponury.

Smolarz był istotnie zmieniony, zachował jednak twardy spokój.

Rozgrzano go do białości i obłano nagle zimną wodą. Znał ten przebieg dobrze: tak hartował on stal w pracowni, tak zahartowano i jego samego. Chciał też zahartowanym pozostać. Mimo wrodzonej łagodności charakteru, zaczął się i zobojeźniał dla wszystkich i wszystkiego; zostało w nim jeno niejasne, bezwiedne poczucie obowiązku i konieczność pracy, która daje zapomnienie. Z szeregu rozmyślań wyłoniła się jedna myśl: „Poco ja o tem myślę”. Z szeregu rojeń i pragnień została jedna prośba do Boga: „nie mieć już nigdy żadnego pragnienia”. Stwardniał, zobojeźniał i przeobraził się z miękkiego żelaza w stal nieuchwytną zębami pospolitego, codziennego pilnika.

Wiedział, że Lola jest chorą, nie pytał jednak o jej zdrowie. Być może, że w razie, gdyby mówiono gdzieś w pobliżu o niej, byłby wyteżył słuch, aby dowiedzieć się co jej jest, — lecz sam nikogo o to pytać nie chciał. Oszukiwał sam siebie i swoje serce. Przyzwyczajony do twardej pracy, grubych uczuć, kanciastego poglądu na świat i ludzi, słowem do życia „w zgrzebnej koszuli”, wstydył się tkliwości, miękkości i tego wszystkiego, co tkwiło w nim z innego, jakiegoś lepszego i niezwykłego zaszczepione świata.

Gdy wszedł do pokoju dziewcząt, zadziwił się, że mu serce zastukało. Zadziwił się, wszak był pewnym, że już dla niego nie ma Loli na świecie, a ta inna, co ją nazywają panną Borajską, to jakaś niewiasta obca, której nie zna, i która nie a nie go nie obchodzi. Oż więc to głupie serce znowu wyprawia, poco się niepokoi, skoro mu nie wolno?...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

K. Rojan.

gor przedłożył księciu, że ceremonia odbyć się musi przed rozpoczęciem wielkanocnego postu. Ceremonii dopełni egzarcha konstantynopolski.

Omawiając manifest księcia Ferdynanda pisze petersburski *Swiet*: Skoro się Rosyja przekona, że w Bułgarii zaczyna panować stały porządek, i że przejście Borysa na prawosławie nie jest komedią, będzie radość w Rosyi ogromna a Bułgaria otrzyma z pewnością dowody sympatyj rosyjskich. W każdym razie przejście Borysa na prawosławie oznacza nową epokę w stosunkach pomiędzy Rosyją a Bułgarią. Rosyja, Bułgaria i cały wschód prawosławny żądali, aby Borys był prawosławnym i będzie nim.

Nowoje Wremia pisze: Ks. Ferdynand nie pożałuje swego kroku, a co najmniej usunie istotną przyczynę obojętności Rosyji wobec Bułgarii. Skoro ks. Ferdynand zastosuje się do traktatu berlińskiego, przestanie być uzurpatorem.

KRONIKA

Lwów, 6 lutego.

Bal w pałacu namiestnikowskim.

Bal marszałkowski i bal namiestnikowski — to dwie od szeregu lat najświetniejsze karty w dziejach lwowskiego karnawału; to też i w tym roku wielki oficjalny bal w pałacu namiestnikowskim rozjaśniał niezrównany blaskiem i wspaniałością, którą się odznaczał, zajął godne miejsce w rzędzie swoich poprzedników. Wszystkie czynności złożyły się na wielkie powodzenie balu, przedewszystkiem ta, pełna prostoty, uroku i prawdy, uprzejmości dostojnego Gospodarza i ręka Tej, która tego domu stała się najcenniejszą ozdobą, wdziękiem i gwiazdą.

Bal wczorajszy zgromadził prawie wszystkich, co w mieście naszym i w kraju całym zajmują wybitne stanowisko zasługą, urzędem, talentem i pracą; był to olbrzymi, barwny i malowniczy kongres przedstawicieli wszystkich zawodów i wszystkich stanów oraz płci nadobnej, odbywający się przy dźwiękach wybornej muzyki, w salonach jaśniejących strugami światła i strojnych zielonością i kwiatami, wśród promiennej atmosfery wesołości i humoru. Około godz. 10 wielka sala pałacowa była zapelniona zaproszonymi gośćmi, których u wstępu w pierwszym salonie witali najuprzejmiej gospodarstwo, podając każdemu rękę. Księżna Namiestnikowa miała na sobie piękną białą toaletę, ks. Namiestnik wielką wstęgę orderu Leopolda. — Wkrótce potem rozpoczęły się tańce, którymi przepysznie kierował Adam hr. Tarnowski. Do kadryla stanęło par blisko 80; w sąsiednich salach zastawiono bufet, a następnie dwie, kolejno po sobie następujące kolacje: dla starszych i młodszych. Gospodarstwo osobiście robili honory, pragnąc całym sercem, aby każdemu z gości było w ich progach jak najlepiej i jak najmilej. Po kolacji nastąpił kotylin, którego największą ozdobą była olbrzymia ilość świeżych kwiatów. Bal zakończył się dopiero z brzaskiem jutrzejki.

Zaproszeń na bal wczorajszy rozesłano tysiąc kilkaset, przybyło zaś osób do 1.000.

Pan Władysław Struszkiewicz radca Rządu, poseł do Rady państwa, bawi we Lwowie.

Ślub p. Adama Łuniewskiego, syna radcy dyr. główn. Tow. kred. ziemsk. warszawskiego, z panną Anną Koźmińską, córką Konstantego i Maryi z Krauzów, odbędzie się w d. 15 bm. w Warszawie w kościele PP. Wizytek.

D. 28 stycznia odbył się w kośc. św. Mikołaja ślub pny. Emilii Szwaniec-Szwantowskiej z p. Antonim Morańskim, Sekretarzem magistratu w Gródku.

Wybory do lwowskiej Rady miejskiej, jak wiadomo, zapowiedziane zostały na dzień 26 bm. Okoliczność ta spowodowała utworzenie się „ogólnego mieszczańskiego przedwyborczego komitetu“, który na zgromadzeniach urzędzonych w ubiegłą niedzielę po wszystkich dzielnicach naszego miasta, wybrał kilkudziesięciu mężów zaufania i nakreślił sobie program, dający się streścić w następujących trzech punktach: 1) Przyszła Rada miejska przeprowadzi inwestycję m. Lwowa pożyczki 10,000,000 zł. w ten sposób, by wykonanie tej inwestycji bez napływu obcych robotników i przemysłowców uskuteczniło było. 2) Zorganizuje się tak, by wywierała większy wpływ na wykonywanie ustawy przemysłowej i powstrzymywała napływ obcych przybyszów, którzy bezprawnie wykonują u nas proceder handlu i rękodziela, tem samem podkopują handel i rękodziela w mieście naszym. 3) Starac się będzie, by nowy statut zmienić w taki sposób, ażeby każdej dzielnicy zabezpieczył możliwość wybierania odpowiedniej i oznaczonej ilości swych reprezentantów.

Związek koleżeńcki byłych Seminarzystek i Nauczycielek odbędzie się walne zgromadzenie w niedzielę dnia 9. b. m. o godzinie 11-tej przed południem przy ul. Skarbkowskiej l. 39.

W Kasynie miejskim odbędzie się w sobotę 8 b. m. wieczór z tańcami. Początek

o godz. 8 wieczorem. Lista otwarta we środe o godz. 5 po południu.

Ślub cywilny. Prezydent miasta Krakowa Friedlein udzielił przed południem w biurze prezydialnym ślubu cywilnego, drugiego z rządu w krótkim czasie po przerwie 17-letniej. Tym razem ślub cywilny zawarli p. Józef Paweł 2 imion Filipowicz, rodem z Krakowa, lat 60 liczący, religii rz.-kat., wdowiec, właściciel realności w Warszawie, zamieszkały w Krakowie, oraz p. Maryanna Honorata 2 im. Kubowicz, rodem z Warszawy, 41 lat licząca, religii rz.-kat., zameżna za Adolfem Zimmermannem, które to małżeństwo prawomocnym wyrokiem sądu konsystorskiego wyznania ewangelicko-augsburskiego w Warszawie z dnia 16 (4) maja 1895 r. unieważnione i za rozwiązane uznane zostało.

„Lechita“, Stowarzyszenie akademików Polaków w Dreźnie, urządziło w dniu 28 zm. koncert, w którym wzięli udział: panna Katarzyna Jaczynowska, pianistka, znany z występów na naszej scenie baryton p. Gabryel Górski, oraz wiolonczelista p. Zygfryd Nebelung. Dziennik *Neueste Nachrichten* podnosi bardzo artystyczne zalety gry p. Jaczynowskiej, która wystąpi wkrótce z własnym koncertem w Dreźnie.

Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 lutego 1896, godzina 12 w południe.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 lutego do 12 w południe dnia 6 lutego b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 6 m/sek. niebo zachmurzone a powietrze wilgotne (80% wilgotn. względn.), opad śnieg, wysokość opadu 2-00 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +1.0°C., najwyższa 3.4°C. wczoraj w południe najniższa —1.6°C. dziś w nocy.

Barometer opada; stan barometru, zredukowany do poziomu morza był dziś o 12 w południe 765 mm.

Józefa Mayra, odtwarzającego rolę Chrystusa na przedstawieniach pasyjnych w Oberammergan, spotkał smutny wypadek. Drzewo budulcowe spadło mu na nogę i złamało ją w kostce. Mayer jest snycerzem, a oprócz tego drzewem handluje. Ze wszystkich aktorów występujących w widowisku pasyjnym, on grał najlepiej. Prawdopodobnie nie będzie już mógł nadal odtwarzać roli Chrystusa, bo doktorzy zapowiadają, iż okuleje.

Roślina śmiechu. Posiadamy już różne środki, pobudzające nas do wesołości, mianowicie gaz rozweselający, haszysz, no, i poprostu alkohol. Obecnie zaś odkryto w Arabii jak pisał Henryk Parville w swoim ostatnim przeglądzie naukowym w *Journal des Debats*, — „roślina śmiechu“. Pulgrave zapewnia, że pobudza do śmiechu ludzi najpoważniejszych. Widział on ową roślinę w Kaseen i Oman. Jest to mały krzak o liściach lśniących, który daje strączki, zawierające dwa lub trzy czarne ziarenka kształtu grochu; te ziarenka posiadają właśnie ową szczególną własność. Mają one lekki smak opium i są słodkawe, jakby ocukrzony; należy je sproszkować i połączyć bardzo małą dozą, a wówczas człowiek wybuchu śmiechem niepoohamowanym. Wesołość ta wzrasta; osoba, która zażyła owego proszku, tańczy, skacze, śpiewa i przez godzinę śmieje się nieustannie. Poczem podniecenie ustaje — dana osoba zasypia, wyczerpana, i sen trwa całe godziny; gdy się obudzi, nie wie o niczem, zapominała zupełnie, co się z nią działo. Roślina ta sprządza wszelkie ataki nerwowe i nie należy jej nadużywać, ani używać zbyt często.

Piszczalki organowe z porcelany, są najnowszym wytworem przemysłu porcelanowego w słynnej fabryce w Meissen. W przeciwieństwie do używanych dotychczas piszczałek organowych z drzewa i cyny, których ton ulegał wpływem temperatury, w piszczałkach porcelanowych ton pozostaje niezmienny, bez względu czy powietrze jest ciepłe, czy zimne, wilgotne czy suche; podobno mają one także ton o wiele piękniejszy i pełniejszy, niż piszczałki drewniane i cynowe.

Rzeź na balu. Z New-Yorku donoszą, iż widownią krwawego i bezprzykładnego zajęcia była w tych dniach Tonhalla w Denver. W gmachu tym, 12 - piętrowym, miał się odbyć bal (reunion) w połączeniu z przedstawieniem teatralnem. Olbrzymia sala była zapelniona szczerze. Podczas uwertury rozległy się odgłosy kulek strzelających, które kilku mężczyznom włożyło umyślnie pod krzesła, aby nastraszyć sąsiadów. Powstało straszne zamieszanie wśród oburzonej publiczności, orkiestra zamilkła, a dyrektor przybliżył się do owej grupy mężczyzn, prosząc o spokój. Wtedy jeden z awanturników wymierzył dyrektorowi tak straszny cios pięścią, iż ten został krwią zbroczony. Wtedy podniósł się jeden z sąsiadów i chciał zasłonić go przed dalszymi napaściami, ale ów awanturnik dobył rewolweru i wystrzelił do nieszanowanego dyrektora, któremu kula utknęła w piersiach. Pięć dalszych strzałów skierował szalenię do dalszej publiczności, z której kilka osób ranił. Było to hasłem do ogólnej strzelaniny. Aktrzy, balcniczek i członkowie orkiestry poczęli strzelać ze sceny do publiczności, która się podzieliła na dwa obozy, stronników dyrektora i awanturników. Komuś przyszła nieszczęsna myśl zatamowania światła elektrycznego i salę zaległa ciemność. Widać było

tylko wówczas błysk wystrzałów i słychać jęki ranionych. Wśród strasznego popłochu rzucili się niektórzy ku wyjściom i poczęli się dusić w ciemności, napełniająca salę piekielną wrzawą i zamieszaniem. Nareszcie zapłonęło znow światło i przyszło upamiętanie. Sala przedstawiała straszny widok. Krzesła i stoły potłuczone, krwawe plamy na nakryciach, a posadzkę zalegały zwłoki zabitych i ranieni, jęczący z bólu. Wśród zabitych oprócz dyrektora, znaleziono słynną tancerkę, Gity Lyle, przesyta trzema kulami i trzymającą rewolwer w zaciśniętej dłoni. Gospodarz zakładu oblicza straty na 100,000 dolarów. Dwie kobiety oszalały z przestraszenia i musiano je odwieźć do szpitala.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Dziś „Straszny dwór“ Moniuszki. Jutro w piątek: „Madame Sans-Gêne“, W Sardou. W roli Napoleona wystąpi po raz pierwszy na naszej scenie p. Ferdynand Feldman. W sobotę: „Żydówka“, wielka opera w 5 aktach Halevy'ego. W poniedziałek po raz pierwszy: „Pan Podprefekt“, komedya w 5 aktach Gondillota.

Głosy publiczne.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Konsorejum, które się podejmuje budowania domków urzędniczych na gruntach gminy Krzywczyce, wydało — obok zarysu kontraktu — także broszurkę „Własny dom“.

W tej broszurce na str. 3 (ustęp ostatni) jest wzmianka, że wedle „analizy cen“ Skwirczyńskiego koszt 1 m² zabudowanej powierzchni takiego domku parterowego równa się 45 zł., a konsorejum żąda tylko 37 zł. 50 ct., tj. o 7 zł. 50 ct. mniej jak powinno.

Jako autor tej „Analizy cen“ pomijam przekroczenie mego nazwiska, ale co do powyższego porównania cen jednostkowych, muszę oświadczyć, że nadano mu cechę i wartość wcale niewłaściwą. Podana bowiem w „Analizie“ cena 45 zł. ma znaczenie przeciętne dla całego państwa austriackiego, jest więc na ten cel zbyt ogólnikowa; nadto odnosi się ona także do parteru budynków piętrowych, przy których fundamenta — już z natury rzeczy — muszą być głębsze; dalej, w niej się nie mieści koszt piwnicy pod całym budynkiem i koszt materiału budowlanego najlepszej jakości przy tem zastrzeżeniu, że cała budowa będzie prowadzona wedle przepisów policyjno-budowniczych, ogniowych i zdrowotnych ustawy budowniczey. Tymczasem zamierzony domek urzędniczy, jako parterowy — wedle określeń kontraktu — będzie miał płytsze fundamenta i jedną tylko piwnicę; zostanie wykonany z materiału miernej jakości (takiego bowiem zwykle używają do budowy domów we Lwowie) i nie potrzebuje się stosować do bliżej określonych przepisów policyjno-budowniczych, ogniowych i zdrowotnych, gdyż na gruntach krzywczyckich nie obowiązują żadna ustawa budownicza.

Pozwolę sobie przy tej sposobności jeszcze zrobić uwagę ze stanowiska ściśle zawodowego, że tam, gdzie idzie o wyznaczenie stosunku platniczego, podstawę do tego powinien niezbędnie stanowić projekt dokładnie opracowany i kosztorys szczegółowy; albowiem cena od 1 m² zabudowanej powierzchni pozostaje zawsze tylko mniej lub więcej przybliżoną do rzeczywistych kosztów budowy i z tego tytułu nie może i nie powinna stanowić ich miary.

Skwarczyński, ck. inżynier.

Sejm.

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 25 przed południem posiedzenie.

Sekretarz p. Stan. Niezabitowski odczytuje spis petycji, których wpływem dotąd 1084. Petycje przekazano komisjom, z wyjątkiem obciążających budżet, które odesłano do Wydziału krajowego.

P. Bielański popiera petycję gm. Staremiasto o zmianę nazwy na „Stary Sambor“. P. Sawczak imieniem Wydziału krajowego w odpowiedzi na interpelację p. Bojki w sprawie Morskiego Oka, skreślił przebieg rokowań rządu austriackiego z rządem węgierskim. Co do oświadczenia Perczella Wydział krajowy zasięgnął informacji u źródła i otrzymał wiadomości zupełnie uspokajające. Nie jest prawdą, jakoby wyrok sądu polubownego podlegał jeszcze zatwierdzeniu Sejmu węgierskiego. Przy rozprawach ustnych wobec sądu polubownego zastrzegł sobie Wydział krajowy prawo przedstawienia swych wniosków przez osobnego reprezentanta.

Na interpelację p. Daty odpowiedział p. Sawczak, że jeżeli gmina Niewistka wniesie odpowiednie podanie, to zostanie ono roz-

patrzone i zbadane; na interpelację p. Wójcika odpowiedział p. Sawczak przytoczeniem dowodów, że wydzierzawienie myta na drodze powiatowej, dokonane przez Wydział powiatowy, — było zupełnie usprawiedliwione i legalne.

Odczytano następujące interpelacje:

P. Okuniewskiego i towarzyszy o rzekomej samowoli komisarza powiatowego p. Oskara Lidla w Żółkwi w obec prawyborców w Żelcu pow. Żółkiew.

P. Nowakowskiego i towarzyszy w sprawie malwersacji w kasie chorych w Przemysłu.

P. Okuniewskiego i towarzyszy o samowolnem postępowaniu starostwa w Żółkwi w sprawie wyborów do Rady gminnej w Zwertowie, które odbyły się jeszcze w r. 1892.

P. Krempa i tow. interpelują p. komisarza rządowego, czyby Rząd nie odstąpił wiklin zasadzonych nad brzegami Wisły i Wisłoki w pow. Mieleckim i innych, na własność właścicielom przyległych gruntów z zastrzeżeniem powinności ochrony tam i za zwrotem kosztów sadzenia tej wikliny.

P. Potoczek i tow. interpelują Wydział krajowy, iż nie odpowiedział na kilka interpelacji w sprawie wykonywania czynności przez organa Wydziału krajowego, wydziałów powiatowych i gmin.

P. Styła i tow. interpelują p. komisarza rządowego o przeprowadzenie dokładnej rewizji stanu interesów Towarzystwa zalickiego i ochrony ziemskiej własności w Krakowie

P. Żardecki złożył wniosek o uchwalenie rezolucji do Rządu, aby przedłożył Radzie państwa wnioski w sprawie budowy kolei Rozwadów-Przeworsk; zaś rezolucji do Wydz. kraj. aby wniósł w tej sprawie przedstawienie.

P. Ostapczak interpeluje przewodniczącego kom. administracyjnej, co się dzieje z jego wnioskiem o zmianę ordynacji wyborczej sejmowej.

Petycję Wydziału powiatowego w Zaleszczykach względem odpisania pewnym gminom zaległych podatków (sprawozdawca poseł Jaworski) uchwalono zgodnie z wnioskiem komisji podatkowej odstąpić Rządowi do możliwego uwzględnienia.

Następnie uchwalono zgodnie z wnioskiem Wydziału krajowego jako komisji (sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby prośbę obszaru dworskiego w Melnie (pow. Rohatyńskiego) o udzielenie koncesji do poboru myta mostowego na rzece Świrz zbadal i ewentualnie przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji wniosek odpowiedni, zaś prośbę tegoż obszaru o zarządzanie budowy drogi dojazdowej do Strzelisk nowych załatwił we własnym zakresie działania“.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej ze sprawozdania Wydziału krajowego o petycjach kilku gmin w przedmiocie znizienia prestacji na płace nauczycieli. Sprawozdawca poseł Kozłowski.

Komisya wnosi:

1. Poczawszy od 1. stycznia 1896 znizia się dotychczas uiszczane prestacje na płace nauczycieli gminom: Lipa powiatu Dobromilskiego z 36% do wysokości 25%; Poznanka gniła powiatu Skałackiego z kwoty 308 zł. 67 ct. do wysokości 25%; Dobra szlachecka powiatu Dobromilskiego z 29% do wysokości 20%; Zeniów powiatu Przemyslańskiego z 26% do wysokości 20%; Mukanie powiatu Kamionecznego z kwoty 134 zł. 7 ct. do wysokości 20%; Dubne powiatu Nowosadeckiego z 31% do wysokości 20%; Przydnica z Glinnikiem powiatu Nowosadeckiego z 24% do wysokości 18%; Siedliska ad Tuchów powiatu Tarnowskiego z 22% do wysokości 16%; Czerniszówka powiatu Skałackiego z 29% do wysokości 20% — całej należytości podatków bezpośrednich wraz z dodatkami państwowymi w powyższych gminach corocznie opłacanych.

2. Gminie Alwerni powiatu Chrzanowskiego odpisuje się zaległą prestację na płace nauczyciela, pochodzącą z lat dawniejszych w łącznej kwocie 1589 zł. 61 ct.

Wydatek ponoszony przez gminę Żegotę Porębę powiatu Chrzanowskiego na zaopatrzenie wdowy po nauczycielu ludowym Anny Bernadzikiewiczowej o rocznych 59 zł. 10 ct. przyjmuje się począwszy od 1 stycznia 1896 na fundusz szkolny krajowy.

4. Nad petycją gminy Rokietnica powiatu Jarosławskiego o przyjęcie na fundusz szkolny krajowy zaopatrzenia wdowy po nauczycielu ludowym Karoliny Rewakowiczowej, oraz nad petycją gminy Malec powiatu Bialskiego o znizienie prestacji szkolnej, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Wnioski uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków fundacyi Skarbkowskiej za lata 1892 i 1893, tudzież o sprawozdaniach Wydziału kraj. co do stanu teje fundacyi za lata 1893 i 1894. Sprawozdawca poseł Rotter.

Komisya wnosi:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o zamknięciach ra-

chunkowych fundacyi Skarbkowskiej za lata 1892 i 1893.

2. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o stanie fundacyi Skarbkowskiej za lata 1893 i 1894.

3) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w przyszłych sprawozdaniach o zamknięciach rachunkowych dokładnie wyjaśniano znaczniejsze przekroczenia preliminarza, a to tak w kierunku dochodów jak i rozchodów.

4) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie spuszczając z oka reorganizacyi nauki rzemiosł, jak niemniej sprawy reformy statutu organizacyjnego, w przyszłych sprawozdaniach umieszczał daty, któreby w obrębie istniejącego i dziś statutu, odnosiły się do wychowanków po ich wyprawieniu z zakładu i dawały dokładny obraz rzetelnej skuteczności fundacyi.

P. Okuniewski krytykuje kontrakt dzierżawny, zawarty przez fundację o dzierżawę gmachu teatralnego we Lwowie.

P. Romanowicz wykazuje, że dzierżawa oddana została z korzyścią dla fundacyi. P. Wereszczyński wykazuje również korzyści dla fundacyi.

Wnioski komisji uchwalono.

Następnie uchwalił Sejm w załatwieniu wniosku posła Czartoryskiego na podstawie sprawozdania komisji gosp. kraj. (sprawozdawca p. Schnell): wezwać Rząd, by w czasie zarazy między trzodą chlewną — rejonów obejmujące zapowietrzzone miejscowości ustanowione były bez względu na granice sądowych powiatów i targi tylko w tych miastach i miasteczkach, które znajdują się w obrębie zarazonych rejonów zamknięte zostały, oraz by z uwagi na szerzący się pomór (zarazę) nierogaczyny i straty stąd wynikające — zarządził ścisłe badanie tej zarazy pod względem istoty i szerzenia się jej, a ewentualnie drogą ustawodawstwa państwowego wyjednać ustawę normującą, pod jakimi warunkami nierogaczyna w miejscowościach zarazonych za wynagrodzeniem z funduszy państwowych miałyby być wybijana.

W załatwieniu wniosku posła Żardckiego uchwalono na podstawie sprawozdania komisji przemysłowej, (spraw. p. Rotter): wezwać Rząd, ażeby dla odbioru wszelkich dostaw dla c. k. armii ustanowił w kraju komisje odbiorcze, któreby ze względu na konieczność ułatwienia postępowania przy odbiorach dostaw zdołały wprost porozumiewać się z dostawcami w językach krajowych.

Z kolei uchwalono petycje wydziałów powiatowych w Łańcucie i Jarosławiu przekazać do zbadania Wydziałowi krajowemu i stosownie do wyniku tych badań, udzielenia subwenyji aż do wysokości 60% rzeczywistych kosztów budowy dróg: I. Przeworsk-Markowa II. Przeworsk-Mańkówka, III. Mańkówka-Bystrzyca.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie Wydziału krajowego o wyborze posła na Sejm krajowy z kurii gmin wiejskich okręgu wyborczego Gorlickiego. Sprawozdawca poseł Chamiec. Komisja wnosi, aby Sejm uznał wybór posła Adama Skrzyńskiego za ważny.

P. Bernadzikowski w sposób nader umiarkowany podnosi, że zdaniem jego zasły przy wyborach w Gorlicach pewne nieformalności a wreszcie apeluje do Rządu, aby w przyszłości Rząd przestrzegał legalności przy wyborach.

P. Bojko oświadcza, że Wydział krajowy przedstawił sprawozdanie, z którego starosta wygląda czysty i biały jak anioł. Następnie podnosi mowca, że obszerniej tą sprawą nie będzie się zajmował, gdyż jakkolwiekby wniosek postawił, to większość wniosku nie przyjmie, gdyżby nawet wyszedł wniosek odbudowania Polski, odrzucilibyście Panowie. (Powstaje straszny hałas i glosy: Hola, taka nikczemność, to graniczy z bezwstydnem).

Kiedy hałas uciszył się, Marszałek wezwał p. Bojko, ażeby mówił o wyborze, który jest teraz na porządku, a używał argumentów, któreby nie ubliżały ani większości Izby, ani pojedynczemu posłowi.

P. Abrahamowicz zaznaczył przedewszystkiem że p. Bojko zmienił się i to fatalnie, nie tylko ze względu na swą osobę ale i na sprawę, którą reprezentuje. Z jego mowy tryskała złość i niechęć, która przeszła w brutalność. Nigdy jeszcze nikt w tej izbie nie odważył się cisnąć ludziom osiwałym w służbie dla kraju, patriotom pełnym zasług — tylu obelg. (Głosy: hańba mu! To bezwstydnie! Bydle!) Za ten ostatni wykrzyknik przywołał J. E. Marszałek dotyczącego posła do porządku dziennego. Gdy się uspokoił mówił p. Abrahamowicz dalej: Czy p. Bojko tak pojmuje swoją misję cywilizacyjną w obec włóscian, czy działa w dobrze zrozumianym interesie tych, którzy go tu wysłali? Ale on nie mówił sam ze siebie, on mówił z podszeptu tych którzy umieją tylko waśnić i mącić, mówił z podszeptu złych duchów agitacyjnych. Nigdy może nie dadzą się tak zastosować słowa poety:

„rękę ukarż — nie ślepy miecz!”

Mowę tę przyjęła izba olbrzymimi oklaskami.

Następnie zabrał głos Komisarz rządowy hr. Łoś:

„Wybór posła z kurii gmin wiejskich

z powiatu Gorlickiego był jednym z tych, któremu nadano najwięcej rozgłosu, przeciw któremu podniesiono najwięcej zarzutów co do postępowania organów rządowych.

Z tego powodu musiało Rządowi zależeć na tem, aby te zarzuty zostały zbadane dokładnie, wszechstronnie i przedmiotowo. To też Namiestnictwo nietylko wysłało tam swego delegata, lecz aby uniknąć nawet pozorów stronniczości, dodało temu delegatowi osobnego urzędnika z obcego Starostwa dla prowadzenia protokołu.

I jakż jest wynik dochodzenia? Nie będę mówił o wszystkich zarzutach w proteście przytoczonych, bo są one w sprawozdaniu Wydziału krajowego wyczerpująco przedstawione i w największej części odporne; wspomnę tylko o takich zarzutach, które przy dochodzeniu przynajmniej częściowo sprawdzone zostały.

I tak: zbadano, że w dwóch gminach nie odbyły się prawyborzy w pierw oznaczonym terminie. A dlaczego? Dlatego, że komisarz wyborczy był chory w dniu oznaczonym i nie mógł wyjechać rano na termin a Starosta nie miał do dyspozycyi innego urzędnika; i z tego uczyniono zarzut, że to się stało rozmyślnie, ponieważ komisarz wiedział, że w oznaczonym dniu zbiera się większa ilość wyborców.

Zarzucono dalej, że zawiadomienie o ponownym terminie prawyborów w tych dwóch gminach, niemniej zawiadomienie o prawyborach w dwóch innych gminach, nadeszło do gmin bądź bezpośrednio przed przybyciem komisarza wyborczego, bądź dopiero po jego przybyciu. I to w części prawda, lecz nie jest to winą Starostwa, lecz winą zwierzchności gminnych, które się nie zastosowały do polecenia wydanego przez Starostwo, aby w czasie prawyborów posyłały co dzień na pocztę, i stwierdzone świadkami, że przez kilka dni na pocztę nie posyłały.

A zresztą udział prawyborców w tych gminach przy głosowaniu był stosunkowo znaczny — a wybrani w tych gminach wyborcy przeważnie głosowali na kandydata upadłego.

Muszę przytem zaznaczyć, że powiat Gorlicki liczy 89 gmin, i że oprócz tych 4 gmin z innych nie było takiego zarzutu.

Zbadano dalej, że Starosta przed rozpoczęciem głosowania na posła, zabrał głos i rzekł mniej więcej w te słowa: „że każdemu wolno głosować swobodnie, jak mu się podoba i że on nie dopuści, aby się komu stała jaka krzywda z powodu, że będzie głosował na Skrzyńskiego!”

A dlaczego Starosta to powiedział? Oto dlatego, że do rąk jego doszły listy z pogrózkami przeciw tym wyborcom, którzy będą głosować na Skrzyńskiego.

Listy te są dołączone do protokołu dochodzenia i ja muszę powiedzieć, że Starosta stojąc na straży bezpieczeństwa publicznego — słusznie postąpił.

Jako dalszy zarzut powiedziano, że w starostwie w dniu wyboru szynkowano różne trunki i rozdawano przekąski — a dochodzenie wykazało, że do budynku Starostwa weiskali się wprawdzie przekupnie, tak z jednej, jak i z drugiej strony, z faszankami z wódką, lecz ich tam nie wpuszczano dla braku kart legitymacyjnych, a pięciu świadków w proteście powołanych zeznało, że nie widzieli aby w budynku Starostwa kogo częstowano trunkami lub wędlinami.

Sprawdzono dalej, że wyborca Michał Bajorek zamknięty został w przeddzień wyboru na dwa dni do aresztu i z tego powodu nie mógł wziąć udziału w głosowaniu.

Zarzut prawdziwy, lecz dołączone do protokołu akta Starostwa świadczą, że Bajorek zasądzony został za obraźliwe zachowanie się w obec urzędnika pełniącego służbę, co jest zupełnie uzasadnionem w postanowieniach ces. rozp. z 20 kwietnia 1854.

Wreszcie zbadano, że między pierwszym a drugim głosowaniem pięciu wyborców wydalono z sali wyborczej i nie dopuszczono do powtórnego głosowania — lecz dochodzenie wykazało, że wyborcy ci byli mocno pijanymi, że mimo upomnienia wyprawiali w sali wyborczej krzyki i hałasy a jeden z nich krzyczał na całe gardło „nie dajmy się bracia, bo jeżeli będzie wybrany Skrzyński, to sprawa chłopska przepadła“. Wyborcy ci więc musieli być wydaleni dla utrzymania porządku i umożliwienia przeprowadzenia wyboru do końca.

Tak wyglądają zarzuty, przy dochodzeniu sprawdzone i na takich podstawach mówiono i pisano o nadużyciach i gwałtach, popełnianych przez funkcjonaryszów Starostwa. O innych zarzutach nie będę mówił, bo są one według wyniku dochodzenia bądź bezpodstawne, bądź nieprawdziwe.

Nie jest moją rzeczą, bronić ważności wyboru — decyzya o tem należy do wys. Izby. Moim obowiązkiem jest skonstatować, że zarzuty, które podniesiono przeciw organom rządowym, według wyniku dochodzenia nie mają podstawy i że o żadnem nadużyciu ze strony organów rządowych mowy być nie może.

Wśród ogólnego zajęcia w Izbie wrzuszonym głosem przemówił p. Szczepanowski. Mowca zwrócił się przeciw elokubracjom p. Bojki piętnując dosadnie niewłaściwość jego

wystąpienia i zaznaczył z całym naciskiem jako członek mniejszości sejmowej, iż co do toku spraw publicznych i starań okółu rozkwitu ich, nigdy dwu zdań w Izbie nie było — zaznaczył też tak imieniem swoim jak i swoich przyjaciół politycznych, że przeciw insynuacyom i postępowaniu p. Bojki musi zaprotestować. „Wszyscy tu bowiem, z dobrą wiarą idziemy do jednego celu“ — zakończył p. Szczepanowski wśród gorących oklasków całej izby.

P. Bojko stara się wytłumaczyć z zarzutu jaki rzucił w twarz całemu Sejmowi, że uczynił to tylko przykładowo, a jeżeli istotnie wyrwało się mu niestosowne słowo, to za nie przeprosza i je cofa. (Gdy p. Bojko przemawiał, większość posłów opuściła Izbę.)

P. Bernadzikowski jako przewodniczący klubu, którego członkiem jest p. Bojko, stara się uniewinnić go — gdyby jednak z powodu rzuconego słowa, Izba uznała p. Bojko winnym, oświadcza, że się z nim solidaryzować nie może.

Sprawozdawca p. Chamiec oświadcza, że Wydział krajowy nader sumiennie zbadał sprawę wyboru Gorlickiego.

Przystąpiono do głosowania. Wybór p. Adama Skrzyńskiego, niemal jednogłośnie, gdyż prócz trzech tylko posłów ze stronnictwa ludowego, przez całą Izbę uznany za ważny.

Przystąpiono następnie do dalszej rozprawy szczegółowej nad budżetem, mianowicie załatwiono resztę rub VII i budżet szkolny a to dochody i wydatki z zestawienia których okazuje się niedobór w kwocie 1,935.492 zł. do pokrycia z funduszu krajowego. Dalej uchwalono Rub. VIII. (utrzymanie pomników historycznych), Rub. IX. (kwaterunek żandarmeryi), i (Rub. X. (drogi krajowe) poczem J. E. Marszałek odroczył posiedzenie o godzinie 3 do godziny 7 i 1/4 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejszy Pan zamianował dywizyona obrony krajowej we Lwowie generała Falkhausen-Flecka komendantem twierdzy w Krakowie, a komendanta piątej brygady piechoty gen. Pucherne dywizyonerem obrony krajowej we Lwowie.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza przeniesienie w stan spoczynku komendanta twierdzy w Krakowie fmp. Waldstaetena z udzieleniem mu charakteru generała broni i orderu korony żelaznej drugiej klasy.

O konferencyach między Pp. Ministrami austriackimi a węgierskimi, które się toczą obecnie w stolicy węgierskiej w sprawie odnowienia ugody, donoszą z Budapesztu: We wtorek trwała konferencya pięć godzin, od godz. 11 do 4 popołudniu. Przedtem odbył br. Banffy dłuższą naradę z P. Ministrem hr. Gołuchowskim. Gdy P. Minister spraw zagranicznych oddalił się, PP. Ministrowie poddali bardzo szczegółowej dyskusyi cały kompleks spraw należących do ugody cłowej i handlowej, przyczem w wielu punktach okazały się bardzo zasadnicze różnice w sposobie zapatrywania i w życzeniach obu Rządów, a różnice tych na posiedzeniu wtorkowym nie powiodło się jeszcze usunąć. Starają się o wyrównanie tych różnic miano na konferencyi we środę. Podobnie nie można było osiągnąć zupełnego porozumienia w sprawach taryfowych i w sprawie podatku od spirytusu, od nafty i podatków konsumcyjnych, a dalszy ciąg obrad nad temi kwestyami odroczone również do środy. W obradach wtorkowych wzięli udział obaj Pp. Prezesowie gabinetów i obaj Ministrowie handlu od początku do końca, obaj zaś Ministrowie skarbu i P. Minister kolei żelaznych gen. Guttenberg, dopiero w późniejszym przebiegu posiedzenia. W środę przyjść miały na porządek dzienny sprawy interesujące Ministrów rolnictwa, w obradach więc wzięć udział także P. Minister hr. Ledebur. Gdyby i na konferencyi wczorajszej (we środę) nie przyszło do zupełnego, ostatecznego porozumienia we wszystkich spornych punktach, obrady miałyby — według *Fremdenblattu* — być podjęte na nowo w terminie późniejszym, austriacy Pp. Ministrowie byli bowiem zmuszeni ze względu na sprawy państwowe powrócić dzisiaj rano do Wiednia.

We wtorek odbył się obiad na cześć Pp. Ministrów u węg. Ministra handlu Lukacsa.

Wiedeń, 6 lutego. Minister spraw ze wnetrznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj wieczorem z Budapesztu. Ministrowie hr. Badeni, dr. Biliński, br. Glanz i hr. Ledebur dzisiaj rano.

Węgierska *Post* donosi, że rokowania co do ugody na razie zakończono, a w dalszym ciągu odbywać się będą przy końcu lutego w Wiedniu. Rokowania w kwestyach, które na razie pozostały w zamieszaniu będą toczyć się dalej w drodze wymiany not.

Wiedeń, 6 lutego. (Tel. pryw.) Dzienniki miejscowe donoszą, iż z Weissenbach, małej miejscowości koło Baden, zniknęła księżna Anna, żona ks. Józefa Rohana, pozostawiając troje dzieci wraz z mamką bez żadnych środków do życia. Księstwo Józefowie Rohan znajdowali się już od dłuższego czasu w złych finansowych stosunkach i sam książę udawał się jeszcze przed rokiem do Paryża, by tam szukać pomocy u francuskiej linii rodziny swojej. Jedną z sióstr ks. Józefa zślubiła Karola Bourbon, księcia Madrytu.

Parezno, 6 lutego. Sejm odrzucił wniosek komisji szkolnej o przyznanie żądanego przez Radę szkolną krajową kredytu na rozszerzenie istniejących i zakładanie nowych szkół, pomimo że reprezentant Rządu przemawiał za udzieleniem pełnego kredytu. Sejm uchwalił jedynie kredyt na rozszerzenie szkół istniejących. Rizzi motywował częściowe uchylenie żądań krajowej Rady szkolnej tem, że Sejm zanim uchwali nowe wydatki na szkoły, musi żądać rękojmi, iż rozmaite życzenia, podnoszone w sprawach szkolnych okazały się trwałe. Sejm przyjął też kilka rezolucyj względem reformy administracyi i słów w kierunku rozdziału włóskich i słońskich sił nauczycielskich, okręgów szkolnych i organów nadzorujących szkoły.

Lizbona, 6 lutego. Przed domem lekarza, który skonstatował, że robotnik, który cisnął kamieniem na powóz królewski, jest umyślowo chorym, rzucono bombę. Celem odkrycia winnego zbrodni aresztowano 57 anarchistów.

London, 6 lutego. *Standard* donosi z Kairu, że rząd odmówił Turcyi wydania byłego komisarza ottomańskiego długu państwowego Murad bey'a.

Sofia, 6 lutego. Dzienniki wszystkich odcieni witają z entuzjazmem postanowienie księcia co do przejścia na prawosławie jego syna, upatrując w tem postanowieniu zjednoczenie na zawsze dynastyi z narodem bułgarskim. Ewentualne przyjęcie godności ojca chrześnego przez cara, byłoby zdaniem tych dzienników drugim oswobodzeniem Bułgaryi.

Jeden z dzienników, zwykle dobrze informowany, donosi, że dzień przejścia księcia Borysa na prawosławie, oznaczony został na podstawie życzenia wyrażonego przez cara a to ze względu na możliwość przybycia do Sofii deputacyi rosyjskiej, składającej się z jednego generała i jednego dyplomaty. Tym dyplomata ma być ambasador Nelidow. Spodziewają się tu, że Stoilow powróci z egzarchą w d. 28 stycznia starego stylu (9 lutego).

Konstantynopol, 6 lutego. Prezes gabinetu bułgarskiego Stoilow przybył tu i niezwłocznie udał się do Yıldiz-Kiosku (pałacu Sultana.)

Ateny, 6 lutego. Izba deputowanych wybrała Zaimisa za stronnictwa ministeryalnego 122 głosami prezydentem; Aigerinos z opozycyi otrzymał 39 głosów.

Bregenz, 6 lutego. Sejm krajowy, po trzykrotnym okrzyku na cześć Najj. Pana, zamknięto.

Cowes, 6 lutego. Pogrzeb księcia Henryka Battenberga odbył się z wielkimi honorami wojskowymi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go lutego 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 86.50, Węgierskie akcje kredytowe 435.50, Akcje anglo-austriackie 173.50, Akcje banku Union 315.75, Akcje kolei południowej 103.—, Losy tureckie 58.—, Akcje kolei państwowej 371.50, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 300.—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97.50, Akcje tytoniowe 187.50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96.90, Akcje kolei Elbetal 278.—, Akcje banku dla krajów koronnych 249.—, 4-procentowa węgierska renta złota 122.70, Akcje banku związkowego 148.50, Rubel papierowy 1.29.—, Węgierska renta papierowa 99.15, Kredytowe ziemskie 481.—, Kredyty 381.75, Rimamurania 255.— Usposobienie słabsze

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

Telegramy zbożowe z dnia 5 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14.80 do 14.90 zlr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.03 do 7.04 zlr. Berlin: przenia na wrzesień 157.25 do — zlr., żyto — do — zlr., spirytus 34.— zlr. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40.40 zlr.

L. 13691 (793 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 lutego i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętych wykazami l. 116, 127, 130 gminy Piechoty Józefa Hyjka, Marcina Hyjka, Maryanny, Walentego, Katarzyny i Franciszki Szalów własnych.

Cena wywołania ad a) 80 zł., ad b) 310 zł., ad c) 500 zł.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 26 listopada 1895.

L. 15305 (795 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Messera, że przeciw niemu wnieśli Mojżesz Fünfer i Naftali Birn skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 43 zł. 6 ct., że na tę skargę wyznaczono termin do rozprawy na 10 lutego 1896 i że dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, 31 grudnia 1895.

L. 10457 (778 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 5/6 części wierzytelności w ilości 91 zł. do Agnieszki Lazarskiej należących z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 260 gminy Łęki górne Piotra Podrazy własnej i posiadłości wyk. hip. l. 310 gminy Łęki górne do Maryanny Sowa należące w dwóch terminach dnia 11 lutego 1896 i dnia 17 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania co do posiadłości wyk. hip. l. 260 stanowi kwota 305 zł., co do posiadłości wyk. hip. l. 310 kwota 50 zł.

Wadyum co do pierwszej realności wynosi kwota 30 zł. 50 ct. a co do drugiej kwotę 5 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tadeusza Fiderkiewicza adw. w Pilźnie.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tut. sądowej registraturze.

Pilzno, dnia 22 grudnia 1895.

L. 6682 (758 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Hupperta przeciw Józefowi Ficoniowi o 122 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacja: a) całej posiadłości lwh. 154, b) 2/8 części posiadłości lwh. 618, c) 1/3 części posiadłości lwh. 619 ks. gr. dla gm. kat. Cięcina objętych dłużnika Józefa Ficonia własnych na dzień 12 lutego 1896 i na dzień 12 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 75 zł. 54 ct.

Cena szacunkowa 755 zł. 39 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Dyrłaga w Cięcinie.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Milówka, 19 listopada 1895

L. 11655 (781 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 12 lutego 1896 i dnia 18 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. l. 194 ks. gr. dla gm. kat. Zbaraż miasto Matwija Czajkowskiego własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 150 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 15 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem dr. Kosser w Zbarażu.

Zbaraż, dnia 18 grudnia 1895.

L. 11656 (782 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu w kwocie 84 zł. z pn. odbędzie się dnia 13 lutego 1896 i dnia 19 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 realności w Zbarażu położonej wedle wyk. hip. l. 1249 ks. gr. dla gminy kat. Zbaraż miasto Chaima Sassa własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 167 zł. 50 ct., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 16 zł. 75 ct.

Akt oszacowania i bliższe warunki

można przejrzeć w registraturze Sądu.

Dla nieznanego wierzycieli postanowiono dr. Kossera w Zbarażu kuratorem ad actum.

Zbaraż, dnia 18 grudnia 1895.

L. 15177 (749 3—3)

W dniach 7 lutego 1896 i 12 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Adama Kotowskiego syna Adama własnej pod l. kons. 445 w Tłumaczu położonej ciał tabularne stanowiącej, wykazem hipotecznym l. 774 księgi gruntowej gminy katastralnej Tłumacz objętej c-lem zaspokojenia dwóch rat po 240 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 18000 zł., wadyum 10%.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. dr. Stanisław Orłowski adwokat w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 21 listopada 1895.

L. 6680 (757 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bernarda Hupperta pko Piotrowi Jaroy o 15 zł. 69 ct. rozpisana została egzekucyjna licytacja całej realności lwh. 121, 48/576 części realności lwh. 378, 2/4 części realności lwh. 597, 2 4 części posiadłości lwh. 637 ks. gr. dla gm. kat. Cięcina objętych, dłużnika Piotra Jaroy własnych na dzień 14 lutego i na dzień 16 marca 1896 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 87 zł. 63 ct., cena szacunkowa 876 zł. 31 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Stanisław Dyrłaga z Cięciny.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 19 listopada 1895.

L. 9712 (735 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 25 lutego 1896 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 marca 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. l. 92 ks. gr. Huta polonicka objętej Jana Pioruna, Naści Bortnik, Stefana Pioruna, Walentego Pioruna i Kosięcia Karańca własnej na rzecz współwłaścicieli celem zniesienia spółwłasności i zaspokojenia kosztów 5 zł. 87 ct., 13 zł. 86 ct. i 5 zł. 25 ct.

Cena wywołania wynosi 1534 zł., wadyum 76 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 8 października 1894 wpisanych ustanawia się kuratorem p. dr. Władysława Małaczynskiego w Busku ze substytucją p. Jana Reicherta w Busku.

Busk, dnia 2 sierpnia 1895.

L. 5620 (748 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt włościańskiego w likwid. we Lwowie a to 22 rat po 6 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 3 marca 1896 i 24 marca 1896 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacja:

a) realności objętej wyk. hip. l. 88 ks. gr. gm. kat. Rozwadów Leiby i Chany Linsenbaumów własnej;

b) realności objętej wyk. hip. l. 338 ks. gr. gm. kat. Rozwadów Berla i Gitli Ausubłów własnej.

C- na wywołania co do każdej realności w ilości 700 zł.

Wadyum co do każdej realności w ilości 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adwokata dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Rozwadów, 19 grudnia 1895.

L. 8552 (752 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Pawlusa przeciw Józefowi Pawlusowi względnie jego spadkobiercom pto 46 zł. wa. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż całej realności lwh. 272 i 4/8 części realności lwh. 41 ks. gr. gminy Wieprz egzekutów własnych w Wieprzu położonych na dzień 4 marca 1896 i na dzień 8 kwietnia 1896

każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 16 zł., cena szacunkowa i wywołania 160 zł. 82 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg

hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Żywiec, dnia 3 listopada 1895.

L. 5621 (746 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 133 zł. 50 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 marca i 24 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 278 ks. gr. gm. kat. Żabno Franciszka Wiktora własnej, realności objętej wyk. hip. l. 83 ks. gr. gm. kat. Żabno Feliksa Krawczyka własnej.

Cena wywołania 300 zł. co do każdej realności.

Wadyum 30 zł. co do każdej realności Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adwokata dr. Józefa Jezierskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 31 grudnia 1895.

L. 5630 (747 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ek. uprzyw. galic. Zakładu kred. włośc. w likwidacji we Lwowie w kwocie 166 zł. 86 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 3 marca i 24 marca 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja a) realności wyk. hip. l. 71 ks. gr. gm. Zabno Franciszka Krawczyka własnej, b) realności wyk. hip. l. 249 ks. gr. gm. Zabno sp. Marcina Madeja własnej, c) realności wyk. hip. l. 271 ks. gr. gm. Zabno sp. Jana Wianckiego własnej.

Cena wywołania ad a) w ilości 1550 zł. ad b) 1500 zł. ad c) w ilości 2790 zł.

Wadyum ad a) w ilości 155 zł., ad b) 150 zł., ad c) w ilości 279 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. adw. dr. Józefa Jezierskiego z Rozwadowa.

C. k. Sąd obwodowy.

Rozwadów, 31 grudnia 1895.

L. 1501 (800)

W drodze publicznej licytacji ofertowej jest do oddania w przedsiębiorstwo budowa dwóch murowanych budynków miejskich, a to: rzeźni i Urzędu miejskiego.

Bliższe warunki, plany i kosztorysy są do przejrzania w Urzędzie miejskim w godzinach urzędowych.

Ostemplowane i opieczetowane oferty wnośić można, przy dołączeniu poręcznego w wysokości 2 proc. kosztorysu na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do końca lutego r. b.

Zwraca się uwagę że tylko Ci oferenci na przychylne załatwienie reflektować mogą, którzy tak co do stosunków Finansowych jakoteż znajomości technicznych, wszelką dadzą rękomię, że przyjętemu zobowiązaniu podołać mogą.

Zwierzchność gminy miasta

Boleszowce 30 stycznia 1896.

L. 20085 (820)

Magistrat kr. st. m. Lwowa rozpisuje publiczną ofertową licytację na dzień 28 lutego 1896 (piątek) na oddanie w przedsiębiorstwo robót brukarskich we Lwowie w roku 1896 wykonać się mających na podstawie cen jednostkowych.

Oferty pisemne należyście ostemplowane i opieczetowane winny być zaopatrzone w kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum w kwocie 750 zł. w, a i zawierać dokładne wymienienie żądanych cen jednostkowych od poszczególnych gatunków robót

O roboty te ubiegać się mogą tylko zawodowi majstrowie brukarscy.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w III Departamencie Magistratu (gmach ratuszowy III piętro) przed terminem licytacji.

Lwów dnia 27 stycznia 1896

L. 15303 (795 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Naftalego Messera, że przeciw niemu wnieśli Mojżesz Fünfer i Naftali Birn skargę drobiazgową o zapłacenie kwoty 43 zł. 6 ct., że na tę skargę wyznaczono termin do rozprawy na 10 lutego 1896 i dla niego kuratorem ad actum adw. dr.

Strowskiego ustanowiono.

Ropczyce, 31 grudnia 1895.

L. 10457 (778 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia 5/6 części wierzytelności w ilości 91 zł. do Agnieszki Lazarskiej należących z pn. odbędzie się w tymże Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności whl. 260 gm. Łęki górne Piotra Podrazy własnej i posiadłości whl. 310 gm. Łęki górne do Maryanny Sowa należące w dwóch terminach dnia 11 lutego 1896 i dnia 17 marca 1896, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania co do posiadłości whl. 260 stanowi kwota 305 zł., co do posiadłości whl. 310 kwota 50 zł. — wadyum co do pierwszej realności wynosi 30 zł. 50 ct. a co do drugiej kwotę 5 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Tadeusza Fiderkiewicza adwokata z Pilzna.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzania w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno, 22 grudnia 1895.

L. 13691 (793 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu w kwocie 50 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 lutego i dnia 13 marca 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności objętych wykazami l. 116, 127, 130 gminy Piechoty, Józefa Hyjka, Marcina Hyjka, Maryanny, Walentego, Katarzyny i Franciszki Szalów własnych.

Cena wywołania ad a) 80 zł., ad b) 310 zł., ad c) 500 zł.

Wadyum 10 procent. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 26 listopada 1895.

L. 15177 (749 1—3)

W dniach 7 lutego 1896 i 12 marca 1896 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacja realności Adama Kotowskiego syna Adama własnej pod l. kons. 445 w Tłumaczu położonej, ciał tabularne stanowiącej, whl. 774 księgi grunt. gm. kat. Tłumacz objętej celem zaspokojenia dwóch rat po 240 zł. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za, lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedana.

Cena wywołania 18.000 zł.

Wadyum 10 procent.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. dr. Stanisław Orłowski, adw. w Tłumaczu.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 21 listopada 1895.

L. 8093 (602 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Emili Schmelzowej w resztującej kwocie 831 zł. 69 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację sumy hipotecznej 30000 zł. z pn. intabulowanej na dobrach tabularnych Nidek górny, dolny i średni lwh. 12, 13 i 14 a to w dn. 26 marca 1896 o godz. 9 przed południem tylko za, zaś w dniu 23 kwietnia 1896 także poniżej wartości nominalnej.

Wadyum wynosi 10 procent wartości.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 grudnia 1895.

L. 6783 (693 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do wiadomości że dnia 14 kwietnia i 28 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w tut. Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności lwh. 48 tudzież połowy realności lwh. 49 ksiąg gr. dla gm. Osiek objętych na własność Pawła Forystka zaintabulowanych celem zaspokojenia pretensji Pawła Bala w kwocie 210 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 1400 zł.

Wadyum kwota 140 zł.

Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. Sąd registraturze.

Żmigród, 23 listopada 1895.

Obwieszczenie licytacji.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacyi mylniczych w przemyskim ek. okręgu skarbowym odbędzie się w podpisanej ek. Dyrekcji okręgu skarbowego dnia 13 lutego 1896 licytacja tak ustna, jakoteż za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskr. wys. c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 12 września 1895 l. 84304 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Dyrektora przemyskiego ek. okręgu skarbowego najdalej do godz. 1 w południe dnia, dzień licytację poprzedzającego tj. do dnia 12 lutego 1896 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Reszta warunków licytacyjnych może być zapoglądnięta przed licytacją w przemyskiej ek. Dyrekcji okręgu skarbowego w godzinach urzędowych, jakoteż w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Babcach i Jaworowie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 31 stycznia 1896.

W Y K A Z

rządowych stacyi mylniczych w przemyskim okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas od zatwierdzenia oferty do końca grudnia 1898 w drodze publicznej licytacji rozpisyje się.

L. porząd.	N a z w a		Należyłość od sztuk			Cena wywołania na jeden rok	Licytacja odbędzie się
	stacyi mylniczej	gościńca	bydła porządowego w zaprzęgu	bydła pędzonego ciężkiego	lekkiego		
1	Przemyśl Nr. I	dobromilski	4	2	1	12228 zł.	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyślu dnia 13 lutego 1896 od godziny 9 rano do 1 w południa. Wszystkie cztery stacje mylnicze w Przemyślu wydzierżawiają się łącznie.
2	Przemyśl Nr. II	przemyski	4	2	1		
3	Przemyśl Nr. III	dobromilski	4	2	1		
4	Przemyśl Nr. IV	przemyski	4	2	1		

Przemyśl, dnia 30 stycznia 1896.

L. 366 (386 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Rohatyński ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności w Kleszczowie wedle whl. 70 teje gm. dłużnika Süßmana Freundlicha w 1/5 części własnej, na zaspokojenie wierzyt. kasy handlowej i przem. w Przemyślanach w kwocie 68 zł. 61 ct. dnia 8 kwietnia 1896 i dnia 15 maja 1896 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 50 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny szacunkowej i wywołania.
Resztę warunków, wyciąg hip. i akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzyteli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.
Rohatyn, dnia 9 stycznia 1896.

L. 11656 (782 1—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Zbarazhu w kwocie 84 zł. z pn., odbędzie się dnia 13 lutego 1896 i dnia 19 marca 1896, każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 realności w Zbarazhu położonej wedle wykazu hip. 1249 księgi grunt dla gminy kat. Zbaraz miasto, Chaima Sass własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedana będzie, tylko wyżej lub za cenę szacunkową 167 zł. 50 ct., zaś na drugim także niżej takowej — wadyum wynosi 16 zł. 75 ct.

Akt oszacowania i bliższe warunki można przejrzeć w registraturze Sądu.
Dla nieznanym wierzyteli postanowiono dr. Kosserra w Zbarazhu kuratorem ad actum.
Zbaraz, 18 grudnia 1895.

Konkursa.

L. 353 (816 2—3)

W celu nadania pięciu posagów po dwieście trzydzieści trzy (233) zł. w. a. z fundacyi Szczepana Zaremby Skrzyńskiego, na wyposażenie pięciu pańien szlacheckich, ogłasza się niniejszem konkurs.
Posagi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku za mąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlachectwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty będą miały pierwszeństwo.
Rozdawnictwo wykona Wydział krajowy na przedstawienie właścicieli dóbr Luźna WW. Kazmierza i Anny Klotyldy dw. im. z Skrzyńskich małż. Winnickich, ewentualnie zaś także z pominięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego, najpóźniej do 31 maja r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krak. wskiem.
We Lwowie, 9 stycznia 1896

L. 77 (819 2—3)

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 30 stycznia br. rozpisyje się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady adjunkta technicznego przy tutejszym Magistracie.

Z posadą tą, która na przeciąg pierwszego roku nadaną zostanie pro-

wizorycznie, połączona jest roczna płaca w kwocie 800 zł. aw. tudzież prawo do trzech kwinkweniów po 100 zł. aw. rocznie i prawo do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. prawem obywatelstwa austriackiego,
2. nieprzekroczonym 40 rokiem życia,
3. świadectwem zdrowia,
4. świadectwem moralności,
5. z odbytych studyów technicznych i za złożonego egzaminu na budowniczego lub z uzyskanej koncesyi na budowniczego,
6. świadectwem dotychczasowego zajęcia.

Podania o nadanie tej posady wnosić należy najpóźniej do końca lutego br. do tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta Brody, 1 lutego 1896.

L. 1355/pr. (821)

Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanych 12 posad prowadzących księgi gruntowe w X randze, a mianowicie po dwie posady przy Sądach obwodowych w Tarnowie i Rzeszowie, zaś po jednej posadzie przy sądach obwodowych w Nowym Sączu i Wadowicach oraz przy Sądach powiatowych w Dąbrowie, Leżajsku, Nisku, Podgórzu, Tarnobrzegu i Żywcu, rozpisyje się konkurs z terminem do 8 marca 1896.

Podania o te, lub przy innych Sądach kolegialnych lub powiatowych oprócz się mogące posady prowadzących księgi gruntowe należy wnieść w przepisanej drodze a to: o posady przy sądzie obwodowym w Tarnowie i przy Sądzie powiatowym w Dąbro-

wie do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie, o posdy przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie i przy Sądach powiatowych w Leżajsku, Nisku i Tarnobrzegu do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie, o posadę przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu do Prezydium tegoż Sądu, o posady przy sądzie obwodowym w Wadowicach i przy sądzie powiatowym w Żywcu do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach, wreszcie o posadę przy Sądzie powiatowym w Podgórzu do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Celem obsadzenia jedenastu nowo systemizowanych posad kancelistów Sądów powiatowych z płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę, mianowicie w Dębicy, Gorlicach, Kolbuszowej, Łańcucie, Limanowej, Mielcu, Nowym Targu, Przeworsku, Radomyślu, Ropczycach i Tarnobrzegu oraz jednej nowo systemizowanej posady kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Bochni z płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 120 zł. rozpisyje się konkurs z terminem do 8 marca 1896.

Podania o te lub przy innych Sądach powiatowych oprócz się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów Sądów powiatowych wnosić należy a to: o posady w Dębicy, Mielcu, Radomyślu i Ropczycach do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie, o posadę w Gorlicach do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle, o posady w Kolbuszowej, Łańcucie, Przeworsku i Tarnobrzegu do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie, o posady w Limanowej i Nowym Targu do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu, zaś o posadę kancelisty do ksiąg gruntowych w Bochni, do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Celem obsadzenia sześciu nowo systemizowanych posad woźnych Sądów obwodowych z płacą roczną 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pre. teje płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę, mianowicie pięciu posad w Tarnowie i jednej posady w Nowym Sączu rozpisyje się konkurs z terminem do 8 marca 1896.

Podania o te lub przy innych Sądach kolegialnych oprócz się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy a to o posady w Tarnowie do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie, zaś o posadę w Nowym Sączu do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Celem obsadzenia dziewięciu nowo systemizowanych posad woźnych Sądów powiatowych z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25 pre. teje płacy, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę mianowicie w Brzesku, Dąbrowie, Gorlicach, Limanowej, Mielcu, Nowym Targu, Ropczycach, Tarnobrzegu i Żywcu rozpisyje się konkurs z terminem do 8 marca 1896.

Podania o te, lub przy innych Sądach powiatowych oprócz się mogące posady woźnych wnosić należy: a to o posadę w Brzesku do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie, o posady w Dąbrowie, Mielcu i Ropczycach do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie, o posadę w Gorlicach do Prezydium Sądu obwodowego w Jasle, o posady w Limanowej i Nowym Targu do Prezydium Sądu obwodowego w Nowym Sączu, o posadę w Tarnobrzegu do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę w Żywcu do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady adjunkta kancelaryjnego w X randze przy Sądzie obwodowym w Tarnowie rozpisyje się konkurs z terminem do 8 marca 1896.

Podania o tę lub przy innym Sądzie kolegialnym oprócz się mogącą posadę wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 30 stycznia 1896.

Konkurs.

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady kancelisty przy Sądzie obwodo-

wym w Tarnowie z płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. a i prawem postąpienia na wyższą płacę rozpisyje się konkurs z terminem ro 8 marca 1896.

Podania o tę lub przy innym Sądzie kolegialnym lub powiatowym oprócz się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 30 stycznia 1896.

L. 1355 (822 1—2)

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ konkurs na posadę Rady Sądu krajowego wyższego w Krakowie z terminem do 22 lutego 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ konkurs na posadę rady Sądu krajowego przy Sądzie obwodowym w Tarnowie z terminem do 22 lutego 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ konkurs na posadę sekretarza Radu Sądu obwodowego w Tarnowie z terminem do 22 lutego 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

Zwraca się uwagę na ogłoszony w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ konkurs na 2 posady adjunktów sądowych w Tarnowie i Nowym Sączu, oraz 6 posad adjunktów Sądów powiatowych: w Starym Sączu, Skawinie, Bieczu, Zmigrodzie, Miłowie i Slemieniu, którego termin upływa 22 lutego 1896.

Kraków, 30 stycznia 1896.

L. 858 (837 1—2)

Odnosnie do konkursu w nr. 29 „Gazety lwowskiej“ z roku bieżącego ogłoszonego czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia dwóch posad oficyalów wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 25 lutego 1896 upływa.

Lwów, dnia 2 lutego 1896.

Kuratele.

L. 79196 (799 3—3)

Anna Agata 2 im. Dunikowska uznana została umysłowo chorą a kuratorem teje mianowany Stanisław Dunikowski.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. del. S. I. Lwów, 25 listopada 1895.

Upadłości.

L. 1824 (805 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązującej położonego nieruchomego majątku Joela Lazara nieprotokołowanego kupca i właściciela dóbr i realności w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Lang, zaś jako tymczasowy zawiadowca teje masy adwokat Dr. Allerhand.

Wzywa się zatem wszystkich wierzyteli konkursowych, ażeby wszystkie swe z któregoś tytułu pochodzące roszczenia, nawet, gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 16 kwietnia 1896 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 15 maja 1896 o 10 godz. przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugody się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzyteliom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegeż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegeż zastępcy i wydziału wierzyteli, ustanawia się termin na dzień 17 marca 1896 godzinę 4 po południu, na którym wierzyteli do komisarza konkursowego zgłoszą się.

Wreszcie wzywa się wierzyteli, którzy go za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety

Lwowskię" ogłaszane.

Kołomyja, dnia 30 stycznia 1895.

L. 20278 (803 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Kolba komisarzem konkursowym upadłości Mojżesza Haglera w Kołomyi c. k. radcę sądu krajowego Buczackiego.

Kołomyja, 7 grudnia 1895.

Księgi gruntowe.

L. 706 (801 3—3)

E D Y K T.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowego wykazu księgi górniczej w Krakowie dla pola górniczego z przymiarem „Kąty Grube Nr. II” w gminie katastr. Chrzanów położonego, przynależność pola górniczego: „Matylda” w Chrzanowie stanowiącego, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie położonego według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowany za wykaz tej księgi górniczej poczynając od dnia 15 lutego 1896 uważany będzie, a od tegoż dnia wolno go przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa czy to własności, czy to zastawu, czy jakiegobądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do pola górniczego wykazem tym objętego, jedynie przez wpisanie do tego wykazu może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionego wykazu księgi górniczej.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiegoś prawa, przed otwarciem tego nowego wykazu nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał lub w jakiegobądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tego nowego wykazu księgi górniczej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w ten wykaz lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowego wykazu tego tamże wpisane nie zostały; — aby z temi prawami zgłosili się do Sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 15 lutego 1897, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensji przeciw osobom, które prawo na podstawie wpisów, w nowym wykazie zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, a też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pominięciem prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze, było wiadome z jakiej rezolucji sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 22 stycznia 1896.

Różne obwieszczenia.

L. 9820 (796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu wzywa Szopę Perlmana i Süßle Perlmann, których miejsce pobytu nie jest znanem, aby w przeciągu jednego roku w tymże sądzie się zgłosili i deklarację do spadku b. p. Kasa Perlmana bez rozporządzenia dnia 6 grudnia 1882 w Krystynopolu zmarłego wniosli, w przeciwnym bowiem razie spadek na nich przypadający przez ich kuratora dr. Fraenkla przyjęty będzie.

Sokal, 1 lipca 1895.

L. 86 (770 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. podaje do wiadomości, że pod dniem 3. stycznia 1896 wniosł Jan Königsfeld przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Antoniemu Winnickiemu pozew o uznanie za zgasłą przez przedawnienie wierzytelności 150 zł mk. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. 1149 ks. dla Stanisławowa i że dla niego ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata dr. Sokala i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26. marca 1896 wyznaczony.

Wzywa się przeto Antoniego Winnickiego, aby zastępcy swemu udzielił informacji lub innego zastępcę ustanowił, gdyż inaczej za złe skutki sam sobie będzie winien. Stanisławów, 8. stycznia 1896.

L. 667. (812 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem do życia i miejsca pobytu niewiadomego Chaskła Streusanda, że Mikołaj Jackowski przeciw niemu na dniu 16. stycznia 1896 l. 667 pozew o wykreślenie wpisu prawa własności do ciała hip. objętego wyk. hip. l. 673 ks. g. gm. Putiatynce wniosł i o pomoc sądową prosił.

Dekretując równocześnie ten pozew wyznacza się na takowy do rozprawy ustnej termin na dzień 27. marca 1896 o godzinie 9 przed południem.

Dla Chaskła Streusanda ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie dr. Lipinera i jemu się pozew doręcza, zaś Chaskłowi Sterusandowi się poleca aby się do tego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacji udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i o tem sądowi doniósł inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapisać mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, 17 stycznia 1896.

L. 11776 (751 3—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Anielę z Borejków Rymarz z życia i miejsca pobytu nieznaną, że dnia 21 grudnia 1895 l. 11776 gal. Zakład kred. włość. w likwidacji w Lwowie wniosł przeciw niej pozew egzekucyjny, wskutek którego polecono pozwaną w myśl ces. rozp. z 21. maja 1855 nr. 95 dz. pp., zapłacenie temu Zakładowi 17 rat pożyczkowych po 6 zł. i że dla pozwanej postanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Stein w Zbarażu.

Wzywa się zatem pozwaną, aby temu kuratorowi potrzebnej udzieliła informacji lub Sądowi innego wskazała zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Zbraz 30 grudnia 1895.

L. 6823 (709 3—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Wojciecha Wiśniowskiego, że w sprawach Nafalego Mandla przeciw niemu wniesione cztery inne podania egzekucyjne do l. l. 6822 pto 34 zł. 60 ct. wa. z pn., 6824 pto 13 zł. wa. z pn., 6825 pto 47 zł. 10 ct. wa. z pn., 6826 pto 30 zł. 15 ct. wa. z pn. l. 6827 pto 9 zł. 36 ct., ustanawia kuratora ad actum p. Zygmunta Holzera c. k. notaryusza w Strzyżowie, któremu egzekut informację udzielić lub też innego pełnomocnika sobie obrać jest winien.

Strzyżów, 30 grudnia 1895.

L. 11008 (813 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hrycka Łudezak Michała, iż Docea z Wakaluków Gojan wniosła przeciw niemu pozew de praes 21 sierpnia 1895 l. 11008 o uznanie własności 1/3 części parc. gr. 1567 w Iliniach i termin do wniesienia obrony i do dalszej rozprawy na dzień 12 lutego 1896 o godz. 9 rano wyznaczono jakoteż ustanowiono dla niego kuratora w osobie Oleksy Goreckiego naczelnika gminy z Iliniec, do którego w celu strzeżenia swych praw, wcześniej zgłosić się ma, względnie na terminie tym sam lub też przez pełnomocnika jawnie się może.

Zabłotów, 22 sierpnia 1895.

L. 71 (780 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peceziżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Petrowi Pouchowi Fedora, że dnia 3 stycznia 1896 do l. 71 Feiga Scher pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 32 zł. 20 ct. wniosła, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobniaczego na dzień 3 marca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Iwana Gołdyszczuka wójta z Tekuczy kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicji ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peceziżyn, 3 stycznia 1896.

L. 11019 (713 2—3)

Zbarazki Sąd powiatowy uwiadamia Josła Rubin z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na dniu 8 listopada 1891 zmarła w Zbarażu Saara Rubin bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Josła Rubin postanowiono kuratora ad actum w osobie Szymona Blatt z Zbaraża.

Wzywa się zatem Josła Rubin, by w

przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosł deklarację do spadku Saary Rubin, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziećmi deklarowanymi i postanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraz, 28 listopada 1895.

L. 1876 (708 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z pobytu Jędrzeja Zarycha, aby do spadku po Wojciechu Zarychu zmarłym w Gwoźnicy dolnej dnia 7 stycznia 1894 r. zgłosił się w przeciągu jednego roku po, u płynie tego czasu bowiem spadek z ustanowionym dla niego kuratorem Kazimierzem Zarychem będzie pertraktowany a przypadająca dla niego część spadkowa w gotówce w depozycie sądowym będzie przechowana.

Strzyżów, 14 czerwca 1895.

L. 37527 (702 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegow. w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Kieras, że Józef i Karol vel Kalwan Maschlerowie wniosli przeciw niej pozew de praes. 24 grudnia 1895 l. 37527 o rozdział współwłasności realności lwh. 4 ks. gr. gminy kat. Dąbrówka infułańska i że wskutek tego dla Maryanny Kieras kuratorem adw. dr. Kronhelm z Tarnowa został ustanowiony.

Tarnów, dnia 31 grudnia 1895.

L. 92/c. (810 2—3)

Uwadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Nowickiego iż w sporze sumarycznym Jana Mischczuka przeciw Antoniemu Nowickiemu o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn. w którym termin do rozprawy na dzień 8. marca 1896 o godz. 9 przedpołudniem wyznaczony został kuratorem jego Józefa Spichę wójta z Woli brzościeckiej ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacji kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzostek dnia 15 stycznia 1896.

L. 17931 (809 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Tarnopolu oznajmia, że dnia 4 grudnia 1891 zmarła w Tarnopolu Perla Rappaport bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie jest wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku po niej pozostałego, więc wzywa się wszystkich tych, którzy sobie jakie bądź prawo do takowego roszczą, aby swe prawo dziedziczenia w ciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc, w tym Sądzie zgłosili i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia oświadczenie spadkowe wniosli, w przeciwnym razie spadek, dla którego dr. Zarzycki adwokat w Tarnopolu kuratorem ustanowiony został, tylko z tymi, którzy się do spadku oświadczą i swój prawny tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i im przyznany, zaś nie objęta część spadku, albo, jeżeli by się nikt nie oświadczył, cała spuścizna jako bezdziedziczna przez skarb Państwa ściągnięta będzie.

Tarnopol, 31 grudnia 1895.

L. 14326 (811 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach wzywa nieznaną z miejsca pobytu E-terę Gelbart, ażeby wyciągu roku od tego ogłoszenia zgłosiła się do spadku po jej ojcu zmarłym w Suchostawie dnia 4 września 1894, inaczej spadek ten z ustanowionym dla niej kuratorem Abrahamem Rubinem Presser z Suchostawu będzie pertraktowany.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Kopyczyńce 20 grudnia 1895.

L. 12150 (745 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z pobytu Maryę Gaszyńską, że na wniesiony przeciw niej przez mał. Władysława Gaszyńskiego i Helenę Kosydarową pozew z 23 kwietnia 1895. l. 5239 o własność realności lwh. 128 gm. Pietrzejowa objętej, wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 20 maja 1896, godz. 9 rano i ustanowiono dla niej kuratorem adw. dr. Strowskiego, któremu winna dostarczyć wszelkich środków obronnych lub innego zastępcę prawnego sądowi przedstawić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Ropezyce, 30 listopada 1895.

L. 4327 (814 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Maryę Andres, iż celem doręczenia tymże tusađ. uchwał tabularnych z dnia 25 listopada 1891 l. 9188 i 9189 względem intabulacji praw własności do ciała hip. 979 gm. Zborów na rzecz Izraela Dimanda kurator adw. dr. Kniower w Zborowie ustanowio-

ny został, któremu środków do obrony praw swych dostarczyć lub innego zastępcę wskazać mają, gdyż inaczej skutki zaniechania sami sobie przypiszą.

Zborów, 7 kwietnia 1894.

L. 575 (833 1—3)

Rymanowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Ostacha, że w sprawie egzekucyjnej Józefa Obero i Maryanny Sołtysik przeciw niemu o 52 zł. 96 ct. ustanowiono dla kuratora Piotra Sapekckiego, któremu doręczono uchwałę l. 1228/95 wyznaczającą termin na 18 lutego 1896 do oszacowania 1/4 realności whl. 316 w Rymanowie jego własnej.

Rymanów, 21 stycznia 1896.

L. 5938 (829 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców o zaszej 20 czerwca 1894 śmierci b. p. Eisiga Reissa i wzywa ich, ażeby w przeciągu roku licząc od poniższej daty, oświadczyli się do spadku po nim pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone z Jezają Münzem z Oleska jako kuratorem dla nich ustanowionym a spadek ten przynany zostanie wysokiemu c. k. Skarbowi Państwa.

Olesko, 30 września 1895.

L. 2607 (830 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Manus z Oleska, że celem prawidłowego doręczenia jej tusadowych uchwał tabularnych z dnia 8 grudnia 1892 l. 6957 i z dnia 12 grudnia 1892 l. 7360 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Teodora Oryszkiewicza z Oleska.

Olesko, 26 maja 1895.

L. 2425 (831 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Naścię Kotlarczyk zam. Hrycyna, że celem prawidłowego doręczenia jej tusadowych uchwał tabularnych z 20 marca 1894 l. 1893 i z dnia 21 marca 1894 l. 1940 ustanowiono dla niej kuratora ad actum Teodora Oryszkiewicza z Oleska.

Olesko, 19 maja 1895.

L. 950 (804 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Dawida S. Jekel przeciw Hryhorowi Genyk i tow. pto resztuj: 481 złr. 50 ct. a. w. ustanowił kuratorem dla niewiadomego Jakowa Genyka adw. Dr. Dudykiewicza z substytucją adw. Dr. Allerhanda i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 18 stycznia 1896.

Kołomyja, 18 stycznia 1896.

L. 8 (806)

Sanocki c. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń wpisał przy firmie: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Rymanowie, stowarzyszenie ograniczone z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa odbytem w Rymanowie dnia 18 Grudnia 1895 uchwalono zmianę statutu Towarzystwa w §. §. 3. 5. 8. tudzież w §. 14 do 22. a w szczególności: że celem Towarzystwa będzie obecnie dostarczanie członkom na umiarkowany procent pieniędzy potrzebnych im do obrotu w handlu i przemyśle, jakoteż w gospodarstwie za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków oraz dawanie im sposobności do zyskowego wkładania kapitałów, wszelkie zaś ogłoszenia od Towarzystwa pochodzące uskuteczniane będą odtąd przez obwieszczenie w lokalu Towarzystwa i publiczne oznajmienie plakatami, które to ogłoszenia podpisane być mają przez przewodniczącego Rady nadzorczej.

Sanok 14 Stycznia 1896.

L. 100 (807)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisali wykreślenie firmy „St. Ostaszewski amerykańska parowa kościarnia w Klimkówce”, z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa.

Sanok 14 Stycznia 1896.

L. 17738 (798 1—3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Demkowicza zawiadamia się, że wskutek wniesionego przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku przeciw niemu pozwu de praes. 8 października 1895 l. 14774 o zapłatę 130 zł. aw. z pn. ustanawia dla niego kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 6 lutego 1896 godzinę 9 rano, — oraz wzywa się go, by przed tym terminem dostarczył kuratorowi środków do obrony lub innego zastępcę sądowi wskazał.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Sanok, 28 grudnia 1895.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 17 do 28 stycznia 1896.

Enzootycs	Powiat	Miejscowość		
Nosacizna	Buczacz Przemysław Rohatyn Śniatyn Stanisławów Zaleszczyki	Przewłoka (ob. dw.).		
		Zamość (ob. dw.).		
		Martynów.		
		Trójca.		
		Uhorniki (ob. dw.).		
Wąglik	Lisko Podhajce	Wołosat.		
		Wiśniowczyk.		
Róża wąglikowa	Borszczów Brody Cieszanów Gródek Horodenka Husiatyn Kołomyja Kraków	Sapohów.		
		Szynyów.		
		Krowica hołdowska.		
		Leśniczyc.		
		Okno.		
		Mszaniec.		
		Załuże n. d. Prutem.		
		tubocza		
		Pomór świni	Biała Bochnia Brody Chrzanów Cieszanów Drohobycz Jarosław Jasio Jaworów Kamionka str. Kraków Łańcut Myślenice Przemysław Rawa Rzeszów Skałat Sokal Tarnów Wieliczka Żywice	Kaniów.
				Bugurce, Brańnice, Buszków, Cikowice, Dąbrówka, Kłaj, Stanisławice.
Grzymałowska, Smarżów, Szczerowice.				
Radwanowice.				
Cewków, Oleszyce stare, Suchowola, Zapałów.				
Horucko.				
Ryszowska wola.				
Osohnica, Sieklówka górna.				
Chotyńce, Hruszowice, Młyny.				
Dobrotwór, Jabłonówka, Nieznanów, Połoniczna.				
Głęboka, Kościelniki.				
Kuryłowa, Ożanna, Rozbórz.				
Jawornik, Skawa, Wola radziszowska.				
Bolestraszyce, Medyka, Paćkowiec, Witoszyńce.				
Korczów.				
Krasne, Łąka.				
Kozina, Soroka.				
Bełz, Nusmice, Ostrów, Poturzyce, Steniatyn.				
Kielanowice (ob. dw.).				
Lagiewniki, Płaszów.				
Zabnica.				
Zaraza pyskowa i racicowa	Kraków Meściska Rohatyn Tarnobrzeg Żółkiew	Liszki.		
		Lecka Wola.		
		Bieńkowiec, Podgródzie, Załanów nowy.		
Parehy u koni	Kołomyja Nowy targ Nowy Sącz	Cieniawa (ob. dr.)		
		Szczawnica wyżna. Stary Sącz.		
Wścieklizna	Lwów Stanisławów	Zańra		
		Stanisławów.		

Z c. k. Namiestnictwa.

L 7036 (827 1-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Osyasa Spire, że Rafael Sporn wniósł przeciw niemu dnia 1 lipca 1895 l. 7036 prośbę o intabulację kwoty 130 zł. na karcie ciężarów whl. 218 ks. gr. gm. Pustków obejmującego realność pod nr. kons. 19 w Wulce pustkowskiej, dłużnika Osyasa Spiry w połowie własnej, że dla niego Marcina Kosińskiego kuratorem ustanowiono.
Wzywa się go, aby kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.
Dębica, 25 lipca 1895.

Z. 9768 (826 1-3)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Zloczów macht bekannt, dass zufolge Beschlusses vom 21 November 1895 Z 9676 im Handelsregister für Gesellschafts-Firmen bei der Firma Josef Noe Löwenherz am 22 November 1895 eingetragen wurde, dass auf Grund des Ubereinkommens dto Lemberg den 16 November 1895 der Gesellschafter Davik Löwenherz aus der Handelsgesellschaft ausgetreten sei. — dass dessen Recht der Mitzeichnung der Firma Josef Noe Löwenherz Dampfmaschine in Alt Brody (przedsiębiorstwo młyna parowego w Brodach) oder Josef Noe Löwenherz mit dem Tage des 16 November erloschen sei, und dass die Firma nunmehr in bisheriger Weise collectiv von den Gesellschaftern Jonas Löwenherz Ludw. Stomnicki und Adolf Blumenfeld gezeichnet werden wird, endlich, dass David Löwenherz mittelst Vertrages vom 16 November 1895 seine sämtlichen wie immer Namen habenden Rechte und Antheile an dem Gesellschaftsvermögen der Firma Josef Noe Löwenherz verkauft hat.
Zloczów, 21 Dezember 1895.

L. 19812 (824 1-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego z życia i miejsca pobytu Stefana

Starzyńskiego, że celem doręczenia mu uchwały z 20 lipca 1895 l. 12700 w sprawie egzekucyjnej Franka Zariecznego przeciw niemu pto 128 zł. z pn. i dalszych w tej sprawie zapasę mających uchwał, kuratorem ad actum adw. dr. Schmidt z substytucją adw. dr. Glogiera, ustanowiony został.
Tarnopol, 9 listopada 1895.

L 18267 (823 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznieniem zostało w rejestrze handlowym dla firm spółkowych wykreślenie firmy „Salamon Lind, Leib Lind wyrób o-kowity i wypas bydła w Dulczy małej“ wskutek uchwały z dnia 22 grudnia 1887 l. 18086 zaprotokołowanej.
Tarnów, 5 września 1895.

Z 408 (802 1-3)
Das k. k. Kreisgericht in Kolomea hat in der Wechselrehtssache des Credit-Sparvereines für Handel und Gewerbe in Śniatyn, gegen Chaim Czerner des Hersch pto 350 fl. s. n. G. für den dem Leben und Aufenthaltsorte nach, unbekanntem Belangten Chaim Czerner des Hersch den Advocaten Dr. Zipser mit Substituierung des Advocaten Dr. Schubster zum Curator bestellt und dem bestellten Curator die für den Belangten Chaim Czerner des Hersch bestimmte Zahlungsaufgabe vom 11 Jänner 1896 Z. 408 zugestellt.
Kolomea, 11 Jänner 1896.

L. 264 (787 1-3)
Sanocki Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „Robert Barth, handel kozrenny w Sanoku“.
Sanok, 14 stycznia 1896.

L. 80507 (717 3-3)
W c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach poszczególnione posyłki i listy wartościowe, które ani przez adresatów ani przez nadawców nie zostały podjęte.
Posyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w przesyłkach przedmioty w drodze publicznej licytacji sprzedane a uzyskana ze sprzedaży gotówka zaliczoną zostanie na rachunek Skarbu państwa.

A) W y k a z
przesyłek, frachtów pocztowych

L. porząd.	Liczba frachtu	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
					zł.	ct.	Kg.	gr.
1	31	Lisia góra	Dembiński	Wielopole Skrzyńskie	2	—	—	125
2	136	Przemysław	Wanda	Kraków	—	—	2	900
3	17	"	Hubert	?	10	—	—	400
4	27	"	Deutsch	Wiedeń	10	—	1	200
5	2	Brody 1	Hescheles	Gródek	—	—	—	700
6	137	Drohobycz	Bemer	Wiśniowczyk	—	—	—	600
7	154	Tarnopol	Herzig	Wiedeń	40	—	10	700
8	489	"	Hermann	Stanisławów	—	—	1	600
9	99	"	Birnbaum	Czortków	37	—	5	600
10	21	Husiatyn	Bohrer	Lwów	—	—	—	400
11	—	Lwów 1	Stebnicki	Łuty	—	—	—	150
12	65	Sambor	Stettner	Śniatyn	—	—	—	400
13	48	"	Kubelta	M Weisskireben	15	—	—	900
14	—	Lutowska	Wróbel	Mihora	10	—	4	—
15	46	Załośce	Keller	Sambor	5	—	—	305
16	38	Szczakowa	Mosel	Lwów	20	—	—	45
17	345	Łańcut	Spies	Wiedeń	—	—	—	900
18	283	Kraków	Landau	Szeltin	—	—	—	400
19	80	"	Kaplan	Warszawa	—	—	10	—
20	57	"	Buchert	Berno	—	—	9	800
21	146	"	Pawlikowski	Baligród	—	—	8	600
22	40	"	Rottenberg	Wiedeń	—	—	—	300
23	189	Lwów 2	Podlewski	Bileze Wolica	—	—	4	100
24	25	"	Bondy	Wiedeń	—	—	2	500

B) W y k a z
listów pieniężnych

L. porząd.	Miejsce nadania	Adresat	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
				złr.	Kg.	gr.	
1	Gródek koło Lwowa	Bożek	Cawut	20 zł.	—	—	14
2	Husiatyn	Katz	Żmirynka	4 fres.	—	—	12
3	Lwów 1	Starzyńska	Monasterzyska	5 zł.	—	—	10
4	"	Matrikenamt	Wilno	4 fres.	—	—	24
5	"	Grand Magazin au Louvre	Paris	11 fres.	—	—	26
6	Oświęcim 1	Hirsch	Halberstadt	1 zł. 83 ct.	—	—	13
7	Sambor	Petri	Lwów	1 zł.	—	—	10

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
We Lwowie, dnia 26 stycznia 1896.

L 3975 (744 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia Jakóba Szewczyka, dawniej w Leśnicy, następnie w Batorze na Węgrzech zamieszkałego, a obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że w sprawie zaintabulowania na rzecz Michała Wilczka prawa własności połowy realności whl. 106 gr. gm. kat. Leśnica objętej ustanowiono dlań kuratora dr. Ernesta Geisslera w Nowymtargu, któremu Jakób Szewczyk potrzebnych wyjaśnień udzielić, lub innego zastępcę ustanowić ma.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy targ, 24 sierpnia 1895.

L 1686 (871 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Zuczkowskiego celem doręczenia temuż tus. uchwały tabularnej z 20 września 1894 l. 10850 pozwalającej wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 87 zł. 74 $\frac{1}{2}$ ct. w stanie biernym realności pod l. 593 w Pomorzanach, Wilhelma Kliszca z Pomorzank kuratorem ad actum, któremu środków obrony praw swych dostarczyć lub też innego zastępcę wskazać ma.
Zborów, 14 lutego 1895.

L 7081 (862 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ignacego Srokę, iż przeciw niemu wniósł Jakób Jagoda pozew o wystawienie deklaracji zdolnej do intabulacji, wskutek czego mu kuratorem Jana Skóbla ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 26 lutego 1896 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 8 grudnia 1895.

L. 2238 (832 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Hrycynę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusadowej uchwały tabularnej z dnia 23 marca 1894 l. 1969 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Teodora Orzykiewicza z Oleska.
Olesko, dnia 24 marca 1895.

L. 13740 (855 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa i Apolonie małżonków Kierpiałów, że przeciw nim wytoczyli Alojzy Letscher i Jędrzej Sliwa pozew z 27 listopada 1895 l. 13740 pto 39 zł. 40 ct., — oraz że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 3 marca 1896 wyznaczono.
Wzywa się więc powyższych, aby praw swych osobiście bronili lub też informacji ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Michnikowi z Bochni udzieliłi, inaczej sami sobie złe skutki przypiszą.
Bochnia, 30 listopada 1895.

L. 9685 (834)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kamienia, iż rezolucją hipoteczną z dnia 4 czerwca 1895 l. 3945 i kwit ekstabulacyjny doręczono ustanowionemu kuratorowi Maciejowi Ziombowi z Jonin.
Tuchów, 14 stycznia 1896.

L. 58361 (877 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie do sprawy Lwowskiego szpitala izraelickiego o zniesienie spółwłasności realności we Lwowie położonej wyk. hip. 246 S. M. objętej ustanawia adw. dr. Schaffa za zastępcstwem przez adw. dr. Czeszera na kuratora dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Lei Schanzer i Fischla Schanzer i zawiadamia ich o tem z wezwaniem aby do swej obrony służące kroki uczynili, kuratorowi potrzebną informację udzieliłi, i o tem Sądowi donieśli.
Lwów, 7 grudnia 1895.

L. 5801 (840 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie z powodu wniesionej dnia 22 stycznia 1896 do l. 4364 prośby Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowie o doręczenie tus. nakazu zapłaty sumy wekslowej 450 zł. wa. z pn. z 7 grudnia 1895 l. 69444 niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu Kazmierzowi Pienczykowskiemu, ustanawia dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Augusta Łozińskiego a tegoż zastępcą p. adw. dr. Kazmierza Czarnika.
Wzywamy niniejszym edyktem Kazmierza Pienczykowskiego, aby w należyty czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 29 stycznia 1896.

